DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja i Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211, Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziadz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64,— Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18,— Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV. Toruń, czwartek 11 sierpnia 1932 **Nr. 183**

Na wulkanie niemieckim

Mordy, pogromy i bójki nie ustają

Berlin, 10. 8. (Pat). Mimo zapowiedzi ostrych zarządzeń celem zwalczania teroru, **ATAKI I GWAŁTY NIE USTAJĄ.** W ciągu ubiegłej nocy **terenem gwałtów był szczególnie Górny Śląsk.**

W Szywałdzie ostrzeliwano z karabinów i rewolwerów mieszkanie jednego z centrowców. **W Reichenbach** szturmowiec hitlerowski został rozszarpany przez granat w chwili, gdy usiłował dokonać zamachu na redakcję pisma socjal-demokratycznego. **W Zabrzu** rzucono granat do składu, którego właścicielem jest żyd. Wkrótce potem wybuchła petarda w biurze komunistycznej międzynarodowej pomocy robotniczej. **W Jeleniej Górze** rzucono bombę na lokal narodowo-socjalistyczny. W związku z temi zamachami organizacje robotnicze na Śląsku, a mianowicie socjaldemokratyczne związki zawodowe robotnicze i Reichsbanner wystosowały do prezydenta Hindenburga i ministra Gayla równobrzmiące telegramy, w których domagają się obrony przed zamachami.

W Hamburgu policja przeprowadziła wielką obławę na sprawców ostatnich aktów terorystycznych. 1500 policjantów obstawiło mieszkania, przyczem w niektórych zrywano nawet podłogi. Znaleziono wielką ilość broni. Do godz. 9 rano aresztowano i przekazano władzom sądowym 60 osób.

Również **w Prusach Wschodnich nie ustają akty teroru.** W Szczytnie ostrzeliwano mieszkanie jednego z radnych miejskich, który przed kilku dniami przeszedł z partii komunistycznej do socjaldemokratów. Otrzymał on list z wyrokiem śmierci. **W Ełku na zarządzenie burmistrza utworzono milicję obywatelską dla wspomagania organów policyjnych.** W Szczecinie zrzucono z samochodu bombę na biura socjal-demokr. organu „Volksbote". Zniszczono urządzenie wewnętrzne, okna wystawowe i portal. Ucierpiały również okoliczne domy.

Berlin 10. 8. (PAT). W ciągu dnia wczorajszego przeprowadzono w Berdisch Gladbach rewizję **u handlarzy broni. Skonfiskowano 1000 sztuk rewolwerów najnowszego typu.** Handlarze ci pozostawali **w ścisłych stosunkach z partją narodowo - socjalistyczną.** Również w Wann pod Kolonją dokonano rewizji w magazynach broni, konfiskując rewolwery i granaty ręczne. Jak się okazało, broń i amunicja przemycane były przez handlarzy z Belgji na zamówienie szturmówek hitlerowskich.

Królewiec 10. 8. (PAT). **Liczne napady hitlerowców na składy kupców żydowskich w Prusach Wschodnich** wywołały wielkie zaniepokojenie w tutejszem społeczeństwie żydowskiem. Odbija się to ujemnie na handlu królewieckim, ponieważ **kupcy wykazują wielką rezerwę w zaciąganiu nowych zobowiązań.**

Berlin 10. 8. (PAT). Na Śląsku niemieckim **popełniono ubiegłej nocy szereg nowych aktów terorystycznych.** W Wałbrzychu ostrzeliwano z przejeżdżającego samochodu biuro partji narodowo-socjalistycznej, zaś w miejscowości Gitnerbach ostrzelano dom, zamieszkały przez jednego z przywódców narodowo - socjalistycznych.

Berlin 10. 8. (PAT). Z Raciborza donoszą, **że na Śląsku Niemieckim** ubiegłej nocy rzucono **bombę dynamitową na dom znanego działacza polskiego w Markowicach pod Raciborzem** kandydata na **posła** Arkadjusza Bożka. Dom **został** zdemolowany, sprawcy zamachu zbiegli.

Berlin, 10. 8. (Pat). W dalszym ciągu napływają wiadomości o aktach teroru. **W Zgorzelicach** zastrzelono reichsbannerowca Hoffmana, gdy ten wychodził z domu. Osierocił on czworo dzieci. Tejże nocy dokonano zamachu bombowego **w Münsterze.** Członkowie Reichsbanneru i miejscowi kupcy żydowscy byli ostrzeliwani z zasadzki. **W Malborku** rzucono bombę do mieszkania pewnego piekarza, przyczem odłamkami został ciężko poraniony jego 6-letni syn. **Policja w Prusach Wschodnich,** w **Brandenburgji i na Pomorzu** otrzymała informacje o koncentracji hitlerowskich oddziałów szturmowych. **Do Gliwic** wyjechał delegat rządu pruskiego celem przeprowadzenia na miejscu śledztwa w sprawie akcji terorystycznej.

Prusom Wschodnim grozi bankructwo

Berlin, 10. 8. (PAT) Wschodnio-pruski związek zawodowy robotników i urzędników wydał odezwę, w której wskazuje na grożące w gospodarce prowincji zupełne bankructwo wskutek niepewności jaka zapanowała w wyniku ostatnich aktów terrorystycznych. Odezwa zwraca się do władz cywilnych z apelem, ażeby z całą bezwzględnością wystąpiły do walki przeciw terorowi politycznemu.

Sądy doraźne dla zwalczania aktów teroru

Wprowadził gabinet Rzeszy

Berlin, 10. 8. (Pat). Gabinet Rzeszy na odbytej 2-godzinnej konferencji powziął trzy uchwały. Pierwsza przedłuża **ROZEJM POLITYCZNY DO KOŃCA BIEŻĄCEGO MIESIĄCA.** Przyczem rozejm nie będzie obowiązywał w dn. 11 bm., jako w rocznicę uchwalenia konstytucji weimarskiej. Druga — **dekret o zastosowaniu kar za przestępstwa polityczne,** trzecie — rozporządzenie wykonawcze do dekretu prezydenta Rzeszy z dn. 6 października 1931 r., ustanawiający **SPECJALNE SĄDY DLA ZWALCZANIA AKTÓW TERORU.** Według komunikatu biura Conti, rozporządzenie, wprowadzające sądy specjalne, ustanawia te sądy w Berlinie, Prusach Wschodnich, Brandenburgji, na niemieckim Śląsku i Szleswig-Holsztynie. Sądy powyższe działać będą **w trybie doraźnym** z pominięciem przepisów o śledztwie pierwiastkowem, przyczem od wyroków nie będzie odwołania. Co do dekretu prezydenta, zaostrzającego wymiar ustawowych kar, prasa donosi, że dekret ten przewiduje karę śmierci za zdradę główną, podpalanie, zamachy dynamitowe, uszkodzenie objektów kolejowych, za udział w rozruchach itp.

Biuro Conti informuje, że tekst uchwalonego dekretu telefonicznie został zakomunikowany do aprobaty prezydentowi Hindenburgowi, który bawi w Neudeck.

Ferment w bojówkach hitlerowskich

„My chcemy władzy" — krzyczy opozycja nar.-socjalistyczna

Berlin, 10. 8. (PAT) Nieoficjalnym pertraktacjom czynników rządowych z Hitlerem towarzyszy coraz wyraźniej *ferment w obozie narodowo-socjalistycznym* Mówi się o wielkiem niezadowoleniu oddziałów szturmowych z ugodowej polityki brunatnego domu. *Na czele malkontentów mają stać Strasser i Goebbels,* domagający się ujęcia przez narodowych socjalistów całkowitej władzy w Rzeszy. Oni to właśnie *wysuwają kandydaturę Hitlera na stanowisko kanclerza Rzeszy.* O zasięgu wpływów grupy radykalnej świadczy fakt, że w końcu ub. tygodnia *kierownictwo partji zmuszone było wydać do komendantów szturmówek tajny rozkaz, w którym dementuje informacje o rokowaniach koalicyjnych z centrum i z rządem Papena.* Rozkaz domaga się od szturmówek *bezwzględnej subordynacji* i powstrzymania się od aktów, mogących utrudnić politykę Hitlera. Wezwanie widocznie nie odniosło pożądanego skutku, skoro dziś kierownictwo okręgowej partji w Prusach Wschodnich już jawnie wystąpiło z odezwą, nawołującą szturmowców do zachowania zimnej krwi. *„Oczekujemy od was* — pisze kierownictwo o kręgu wschodnio-pruskiego partji — *bezwzględnej dyscypliny i oczekujemy, że nie będziecie przeszkadzali władzom, a przedewszystkiem policji w spełnianiu jej obowiązków"* Odezwa ta potwierdza więc pogłoskę o wymykaniu się z rąk leaderów partyjnych władzy nad bojówkami szturmowemi.

Solą w niemieckiem oku

— pakt polsko-sowiecki

Berlin, 9. 8. (Tel. wł.). **Podpisanie polsko-rosyjskiego paktu o nieagresji w dalszym ciągu omawiane jest żywo przez prasę.** W dyskusji na łamach prasy niemieckiej wyczuwać się daje, że podpisanie paktu, w który Niemcy do ostatniej chwili nie wierzyły, stanowi **poważny moment zaniepokojenia.** Z wielu względów Niemcy, twierdząc, że **Polska podpisała pakt bez porozumienia się z Francją,** a więc niejako wbrew **woli Francji(?) dopatrują się w tem emancypacji Polski od wpływów Francji,** a więc pewnego rodzaju naprężenia stosunków między Polską a Francją. Wyrażane są obawy, aby emancypacja ta nie posunęła się zbyt daleko, zwłaszcza jeżeli chodzi o zbliżenie się Polski do Rosji.

Zawarty pakt polsko-rosyjski, który Francja uważała za sine qua non porozumienia francusko-rosyjskiego stawia Francję wobec konieczności realizacji tego warunku. Zbliża się więc dla Francji moment zawarcia paktu z Rosją, co dla Niemiec jest również momentem niepożądanym. Ponadto **zbliżenie się Polski do Rosji pociągnie za sobą niewątpliwie porozumienie polsko-litewskie,** co dla Niemiec byłoby ciosem nie mniejszym od porozumienia Rosji **z Francją i Polską.** Jednem słowem Niemcy obawiają się wciągnięcia Rosji w orbitę wpływów polityki zachodniej a przedewszystkiem Francji i Polski.

Jedyną **nadzieją Niemców jest, że pakt nie będzie przez Polskę ratyfikowany.** Pozatem fakt, iż **ZAWARCIE PAKTU Z ROSJĄ WZMACNIA W DUŻYM STOPNIU PRESTIŻ POLSKI NA TERENIE MIĘDZYNARODOWYM,** będąc dowodem pokojowych tendencji polityki polskiej, jest bardzo niepożądany dla Niemiec, które Polskę starają się przedstawiać stale, jako czynnik niepokoju na wschodzie Europy, a dalej, że zabezpieczenie Polski od wschodu pozwalając jej obecnie **„wzmocnić wszystkie swe siły przeciwko Niemcom"(?)** — jak pisze jeden z dzienników republikańskich — nie daje Niemcom spokoju. Zdaniem republikańskiej prasy rozwój **polityki Niemiec zwłaszcza zagranicznej w szczególności zaś żądanie równości zbrojeń skłonił ostatecznie Polskę do zawarcia paktu z Rosją.**

Tajemnicza konferencja Hitlera z Schleicherem

Berlin, 10. 8. (PAT.). Socjalistyczny „Abend" donosi, że otoczona **tajemnicą konferencja między generałem Schleicherem a Hitlerem odbyła się na zamku rycerskim w dobrach hr. Wedela.** Generałowi Schleicherowi towarzyszyli minister Gayl i komisarz rządowy w Prusach Wschodnich dr. Bracht. — Partję narodowo-socjalistyczną reprezentowali Hitler, kpt. Goering i Roem. Specjalny oddział szturmowców pełnił straż przed zamkiem.

Manewry Reichswehry nad granicą Rzpl.

Berlin, 10. 8. (PAT) Biuro Wolffa komunikuje, że między 19 a 22 września w okolicy Frankfurtu nad Odrą odbędą się *manewry Reichswehry.* W manewrach uczestniczyć będzie część pierwszej i drugiej dywizji oraz trzecia dywizja konnicy. Pozatem w obrębie okręgu wojskowego odbędą się ćwiczenia terenowe.

150.000 stahlhelmowców zjedzie do Berlina

Berlin, 10. 8. (PAT) W prasie nacjonalistycznej ukazała się odezwa *organizacji Stahlhelmu,* zapowiadająca doroczny zjazd Stahlhelmu na dn. 3 i 4 września w Berlinie. *Na zjazd ma przybyć 150.000 uczestników.*

Chiny bez rządu

Czang-Kai—Szek podał się do dymisji

Nankin, 10. 8. (Pat). W tutejszem środowisku politycznem nową sensację wywołała wiadomość, że Czang—Kai—Szek **wysłał telegram z Hankou, zapowiadający swoją dymisję,** o ile premjer Wang—Czeng—Wei nie cofnie swojej. Natomiast Czang—Tsue—Liang upiera się ze swej strony przy swej dymisji. Praktycznie biorąc, **Chiny pozostałyby w danej chwili bez rządu** wobec odmowy premjera Wang—Czeng—Weja cofnięcia swej dymisji cały gabinet zawiadomił telegraficznie Nankin o powzięciu decyzji podania się do dymisji. Ministrowie nankińscy przyłączyli się do decyzji ministrów szanghajskich.

Paryż, 10. 8. (PAT) Według krążących pogłosek, *rząd chiński zamierza starać się we Francji o pożyczkę 200 miljonów franków w złocie.* Jeden z najwybitniejszych członków kuomintangu Li-Yu-Ying ma przybyć do Paryża z misją pertraktowania w sprawie tej pożyczki.

W karnym szeregu pracy

Na uroczystej akademji legjonowej w Warszawie w dniu obchodu rocznicy wymarszu Kadrówki wygłosił przemówienie pos. Paschalski. Przemówienie to, poświęcone żywej idei czynu legjonowego i zadaniom dzisiejszym obozu państwowego podajemy poniżej w obszernem streszczeniu.

„W święto czynu nie kierujemy do Wodza naszego wielkich słów — choć serce przepełnione jest miłością, która pragnie w pokorze nasze sztandary u stóp Jego złożyć. Dziś Wodzowi składamy hołd za czyn i meldunek, że nasze silne **ramiona będą dalej nieprzerwanie torowały drogę** Jego nauce i **Jego czynowi.** Do rozkazów Komendanta każdy Polak sięgać będzie w historycznej potrzebie jak do cudownych, zwięzłych słów głoszących niespożyte prawdy o duchu narodu.

Na legjonistów, którzy umieli stać na straży narodowych skarbów, spadło nowe zadanie bardzo ciężkie — stanąć na **czele polskiego wysiłku, polskiego wyścigu pracy.** Musicie wżyć się w codzienny znój **polskiego chłopa i robotnika,** znaleźć miarę jego istotnej potrzeby, docenić wagę każdego nowego warsztatu jako przejawu indywidualnej twórczości i jako źródła siły państwa, **musimy ukochać każdą małą sprawę życia,** wypielęgnować każde zdrowe poczynanie; w słotnej bowiem często rzeczywistości pług pracy odwala ziemi polskiej skiby, każda **godzina robotnika poprawia bilans handlowy a umiejętny przedsiębiorca staje się tej pracy kierownikiem.**

Niemasz wysiłku pracy, energji i twórczości polskiej, **któryby można odrzucać,** albowiem wszystkie one składają się **na całość polskiej pracy na linję wielkiego gospodarczego frontu.**

I oto wy, pióropuszowi rycerze, musicie nauczyć się cenić, co więcej, ukochać szary i znojny polskiej pracy dzień. Musicie wnieść swój entuzjazm i swoje poczucie tak mało znanej w Polsce dyscypliny, tak często decydującej o zwycięstwie, **dyscypliny społecznej.** Skarżył się w „Dumie o Hetmanie" Stanisław Żółkiewski: „ciebie się nietylko boję, lecz lękam o wolna, o kresu nieznająca duszo polska. Przed tobą drżę ty niełacna, krnąbrna, sama siebie szaleństwem chłoszcząca i samej sobie nieznana i nikomu nie zgadniona, Polskiego wyuzdania duchu wrosły w serce, ojcowski, własny, — a obcy rodzimy, — a wrogi".

Jeżeli Ten, który sam ze snów 63-go roku o polskim ludzie wyrósł i marzył o sejmie polskim zmuszony był Polskę **przed rozkiełznaniem tego sejmu ratować,** jakże wieszczo sprawdziły się myśli Żółkiewskiego w czar słów Żeromskiego zamknięte. Na szczęście, sejm wziął swoją historyczną lekcję, bierze ją poprzez **sam fakt istnienia Bloku Bezpartyjnego, lekcję dyscypliny i karności społecznej.** Tę straszliwą szkołę, na którą tylko wielkość Marszałka stać było, tę próbę uporządkowania i zdyscyplinowania rogatej duszy polskiej, którą Wódz podjął, wy musicie uzupełnić przykładem idącym od codziennego życia doświadczenia.

Twórczość indywidualna, meldująca się u przełożonych, wykuwająca planowo w twardych warunkach powojennego mechanizmu życia społecznego i państwowego, **twórczość nieznająca słów,** za któremi czyn nie idzie — oto jest droga wskazana nam pracą genjusza Komendanta, rozwinięta w szczegółach na okres najbliższy przez Jego współpracowników.

Na drodze tej **niema miejsca zarówno dla słabych upadających pod ciosami chwili, jak i dla tych, którzy chodzić nie umieją w ordynku.** Jest miejsca nadmiar natomiast **dla wielkiej drużyny wysiłku,** w której mocniejszy słabszemu siły dodaje, a mniej lotnego oświeca.

Przy takim wyścigu pracy odbywa się stopni nadawanie, odbywa się cudowne równanie wzwyż, o którem pułkownik **Sławek** mówił w swem radomskiem przemówieniu.

Pamiętajcie bowiem: wola symbolizowania Ojczyzny, władzy wola jak zawsze **tak i teraz musi wypływać ze świadomości nieprzemijającego wysiłku, ze świadomości wielkości założonych celów i z gotowości złożenia największych ofiar na ołtarzu wiary w ich słuszność : w ich konieczność.**

Rozumiem doskonale, że w okresie walki o niepodległość łatwiej było niż dzisiaj posiadać takie duszy właściwości. Nie zapominajmy jednak, że walka o **niepodległość toczy się dzisiaj nie mniej aktualnie,** niż wczoraj tylko w o wiele bardziej niebezpiecznym dla Polaka kształcie, bardziej materjalistycznej formie. Dlatego też tak często mamy prawo mówić naszym przeciwnikom, że ich poczynania trącą bezwiednie nieraz zdradą kraju, dlatego też nikt z nas nie ma prawa żądać dla siebie spoczynku. Prawo mamy tylko jedno **czekać rozkazu** czy też o rozkaz prosić, rozkaz pracy przezwyciężenia piętrzących się naokoło trudności. Nie chcemy trwać jedynie w defensywie. Rozkaz taki byłby bowiem na miarę dziejów I-ej Brygady rozkazem. Będzie on zastosowaniem do życia niewzruszonych wielkich metod pracy Komendanta: błyskawicowego natchnionego romantyzmu celów połączonego ze straszliwym pozytywizmem w dobieraniu środków. Nauczył nas Komendant, że metoda ta zwycięża zawsze. Mamy prawo wierzyć, że rozkaz taki istnieje, **musimy w społeczeństwie stworzyć moral, która rozkazu dopełni.**

Polskiej walki o wolność i honor Rycerz Niezłomny, Polski wskrzesiciel Państwa Polskiego, Wielki Budowniczy, niezrównany Snycerz współczesnej duszy polskiej, straszliwy a miłosny polski nauczyciel — Józef Piłsudski, niech żyje!

Na odpowiedzialnym posterunku

Polacy w Niemczech w walce o swe prawa

Dzień 31 lipca r. b. był dniem nowej próby dla mniejszości polskiej w Niemczech. Jak należało przewidywać, w wyborach do parlamentu Rzeszy Niemieckiej wzięła udział znikoma ilość Polaków — na listę polską padło bowiem zaledwie 32,619 głosów, gdy w kwietniu b. r. oddano **57.285 głosów.** Tak znikomej ilości głosów, oddanych na listę polską, nie należy sobie jednak tłumaczyć, jak to skwapliwie czynią niektórzy — **„upadkiem ducha", ani też „zanikiem świadomości narodowej"** wśród naszych rodaków w Niemczech. Bynajmniej. Wśród tamtejszej ludności polskiej dokonywuje się obecnie głębokie przewartościowanie pojęć i kryterjów społecznych a świadomość, że represje i specjalnie podniesiony dzielnik wyborczy uniemożliwią uzyskanie mandatów dla mniejszości narodowych — czyni bezskutecznym, przynajmniej narazie, wszelki wysiłek, podjęty celem uzyskania reprezentacji parlamentarnej. Trudną jest przecież rzeczą, aby Polacy, bądź co bądź rozproszeni po całem, daleko w głąb Niemiec sięgającem Pograniczu — mogli w jednym okręgu wyborczym zdobyć na swoją listę **60.000 głosów,** potrzebnych do uzyskania mandatu.

Ostatnich wyników wyborów nie należy uważać za podstawę obliczenia **istotnej siły ludności polskiej w Niemczech.** Udział tej ostatniej w głosowaniu był **raczej demonstracją polityczną.** W każdym bądź razie należy stwierdzić, że Polacy w Niemczech przeżywają obecnie **moment wielce odpowiedzialnego przełomu.** Że przełom ten jest zapowiedzią radosnego jutra o tem nie wątpi żaden z Polaków zarówno na obczyźnie, jak i w kraju.

Przed zjazdem legjonistów w Gdyni

Uroczystości zjazdowe trwać będą jeden dzień

Organizatorzy Zjazdu Legjonistów w Gdyni, licząc się z trudnościami kwaterunkowemi, zwiększonemi przez trwanie sezonu kąpielowego — ustalili zasadniczo, iż uroczystości zjazdowe trwać będą jeden dzień i uczestnicy zjazdu, przybywszy do Gdyni w niedzielę, dnia 14-go b. m. rano — opuszczą miasto wieczorem tegoż dnia.

Z uwagi na to jednak, iż w poniedziałek, dnia 15-go b. m. przypada święto — przygotowano pewną ilość kwater, przypuszczając, iż część uczestników zjazdu zechce spędzić nad morzem dwa dni.

Dla członków rządu i prezydjum zjazdu przygotowano noclegi na jednym z większych statków pasażerskich, stojących w porcie gdyńskim. Pozatem przygotowano około 200 miejsc w mieszkaniach prywatnych. Ceny tych kwater wahają się w granicach od 4 zł. do 12-tu złotych za dobę. Około 1200 miejsc przygotowano w salach sypialnych wspólnych. Noclegi te przygotowane są w Szkole Morskiej, w kilku innych szkołach w etapie emigracyjnym i w Domu Marynarzy. Cena tych noclegów ustalona jest w wysokości 2 do 3 zł. Ponad 3000 noclegów na słomie w cenie 1 złotego od osoby przygotowano w kilku barakach.

Delegacja Zarządu Głównego Związku Legjonistów Polskich w osobach wiceprezesa dr. Dziadosza i kpt. Majewskiego z gdyńskiego oddziału Związku Legjonistów Polskich przyjęta była przez **premjera Prystora,** którego zaprosiła na Zjazd Legjonistów do Gdyni.

Kierownik zjazdu dr. Dziadosz przyjęty był ponadto **przez gen. Rydza-Śmigłego i gen. Sosnkowskiego,** których zaprosił osobiście, jako najstarszych oficerów legjonowych do wzięcia udziału w zjeździe gdyńskim.

W sobotę, dnia 13-go b. m. w przeddzień zjazdu — odprawiona będzie o godz. 10-ej rano msza św. w kościele przy ul. św. Jana. W godzinach przedpołudniowych zorganizowano zbiorowe zwiedzanie Gdyni dla przybyłych wcześniej uczestników zjazdu, a w godzinach popołudniowych — przejażdżki po morzu.

O godz. 7-ej min. 30 wieczorem nastąpi uroczysty capstrzyk, połączony z pochodem orkiestr 36 p. p. L. A. z Warszawy oraz orkiestry marynarki wojennej po ulicach Gdyni.

O godz. 8-ej min. 30 wieczorem — pierwsze przedstawienie „Hołdu Pruskiego", które powtórzone będzie w niedzielę dnia 14-go b. m. i w poniedziałek, dnia 15-go b. m.

Ks. Prymas Hlond wyjeżdża do Danji

W drugiej połowie sierpnia wyjedzie do Danji na Kongres Eucharystyczny w Kopenhadze J. Em. Ks. Prymas August Hlond.

Nowy ambasador Włoch w Warszawie

W dniach najbliższych nastąpi zmiana na stanowisku ambasadora Włoch przy rządzie polskim. Ambasadorem włoskim w Warszawie mianowany zostaje p. *Giuseppe Bastianini*, b. sekretarz zarządu głównego związków faszystowskich zagranicą, jeden z najwybitniejszych dyplomatów włoskich.

P. Bastianini będzie trzecim ambasadorem włoskim w Warszawie, po ambasadorze Martin-Franklinie i Vanutelli—Rey'u który kierował ambasadą włoską w Warszawie od lipca roku zeszłego. Ambasador Vanutelli — Rey przeniesiony ma być do Brukseli.

Cztery dekrety rolnicze

W dniach najbliższych oczekiwać należy podpisania czterech uchwalonych ostatnio na Radzie Ministrów dekretów rolniczych o nadzorze sądowym w rolnictwie, o urzędach rozjemczych dla spraw kredytowych małej własności rolnej, o segregacji wierzytelności w związku z parcelacją oddłużeniową, oraz w sprawie noweli do rozporządzenia o lichwie pieniężnej.

Ustawa o uregulowaniu finansów komunalnych

Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało jednolity tekst ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, z uwzględnieniem wszystkich zmian, dokonanych dotychczas w tej ustawie. Tekst ten uzgadniany jest obecnie z ministerstwem skarbu, poczem zostanie on ogłoszony w Dzienniku Ustaw.

Jednocześnie ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało i przesłało do uzgodnienia zainteresowanym ministerstwom projekt rozporządzenia wykonawczego do jednolitego tekstu ustawy o finansach komunalnych.

Pochód czerwonego zamętu w Niemczech

Granaty, bomby i rewolwery szerzą panikę

Niemcy pełną parą zmierzają ku katastrofie. To, co dziś się dzieje w „państwie bojaźni Bożej" daje **wprost niesamowite widowisko.**

Prasa angielska ocenia obecną sytuację wewnętrzno-polityczną w Rzeszy bardzo pesymistycznie.

„Times" pisze, iż wiadomości o ostatnich krwawych zajściach politycznych nasuwają przypuszczenie, że przywódcy partji Hitlera stracili panowanie nad masą i że dalsza tolerancja rządu Rzeszy wobec nieustannych aktów **teroru, grozi nieobliczalnemi następstwami.** Rząd Rzeszy powinien z wielką energją przywrócić porządek wewnętrzny w kraju. Osłabienie porządku wewnętrznego jest bardzo niebezpieczne i wywoła zagranicą jaknajgorsze wrażenie. Niemcy są krajem, w którym **wielkie bezrobocie i powszechna nędza stwarza bardzo podatny grunt do nastrojów wywrotowych,** które mogą łatwo wyrazić się w niepoczytalnych wystąpieniach zbiorowych **bardzo niebezpiecznych dla władzy państwowej.**

Również „Daily Telegraph" zwraca uwagę na to, iż Hitler, prowadząc gwałtowną kampanję wyborczą, **rozpętał namiętności polityczne mas, wynędzniałych bezrobociem.** Wydarzenia ostatnich tygodni stwierdzają, iż życie wewnętrzne Niemiec znajduje się w ostrej fazie niebezpiecznych powikłań.

W ostatnich dniach nowe akty teroru miały miejsce w różnych ośrodkach Rzeszy. Na Śląsku niemieckim w Welbrzychu wybito **kamieniami i wystrzałami rewolwerowemi okna wystawowe w księgarni socjalistycznej** i zdemolowano front jednego ze sklepów. wreszcie **dokonano zamachu rewolwerowego na socjal-demokratycznego przewodniczącego zarządu gminy.** Sprawcy zbiegli na motocyklach.

W Sosnicach pod Gliwicami powtórzyły się zaburzenia uliczne, podczas których robiono **użytek z broni palnej.** Wybito okna w mieszkaniu socjaldemokratycznego radcy miasta. Pomiędzy napastnikami a radnym wywiązała się **wymiana strzałów rewolwerowych. Sprawcy zbiegli.**

W Froendemberg (Westfalja) doszło do **bójki** między uczestnikami zebrania miejscowych organizacyj **a policją, przyczem 10 osób zostało ciężko rannych,** w tem trzech policjantów.

Grupa narodowych socjalistów napadła na ulicach Berlina na dwóch komunistów i dotkliwie ich pobiła; pięciu sprawców aresztowano.

Zatrzymano również jednego narodowego socjalistę, który brał udział w wybijaniu szyb w sklepie żydowskim w dzielnicy robotniczej; doszło w kilku miejscach do krwawych incydentów.

Na Śląsku opolskim w Markowicach **rzucono granat ręczny przed domem,** w którym mieszkał sekretarz partji **komunistycznej.** Granat **eksplodował na chodniku** i uszkodził część mieszkania.

W Królewcu tłum złożony z 50 osób napadł na **kilku policjantów.** Na Mazowszu pruskiem w Leen dokonano **zamachu bombowego na budynek oddziału Reichsbanku.**

Niemiecka ofenzywa na Traktat Wersalski

Konstrukcja prawna niemieckiego rewizjonizmu

W systematycznej walce przeciw traktatowi pokojowemu publicystyka niemiecka szuka coraz to nowych podejść do sprawy rewizji traktatów. Z tego względu na uwagę zasługuje artykuł Wilhelma Kriesa (byłego szefa władzy cywilnej w czasie okupacji Kongresówki przez wojska niemieckie) p. t. ,,Von der Heiligkeit des Vertrages (,,O świętości traktatu'') zamieszczony w czerwcowym numerze berlińskiego miesięcznika ,,Volk und Reich''. Kries występuje przeciw Traktatowi Wersalskiemu ze strony niespodziewanej, bo poprzez atak na samo społeczeństwo niemieckie. Bieg jego rozumowania jest następujący:

Największem złem naszej teraźniejszości, które jest równocześnie narodowym i międzynarodowym problemem etycznym, jest podważenie zaufania do wszelkich umów i układów. Naród niemiecki dokonał w ostatnich dziesięcioleciach luksusu przewartościowania wszelkich wartości, przez co zatomizował się pod względem etyczno-prawnym i zniszczył podstawy swego prywatnego i publicznego bytu. Układ stał się przedmiotem kazuistyki i sofisterji, a stracił swoją treść istotną, którą jest jego dobrowolność. Spełnieniem zawartej umowy stał się wynik drogi procesowej. Zjawisko to, istniejące już przed wojną, doznało spotęgowania po wojnie i rewolucji. Najbardziej uwidacznia się to w dziedzinie gospodarczej zarówno we wszelkich organizacjach gospodarczych, jak i w codziennem życiu przeciętnych jednostek. Każdy broni tylko własnych praw i uprawnień, a nie myśli o swych zobowiązaniach. Wszelka umowa stała się aktem jednostronnym. Zjawisko to jest symptomem ogólnej choroby społecznej.

Poprzez taki tok rozumowania autor przechodzi do właściwego tematu.

Wielkie narody są oceniane według swego prawa. Naród niemiecki znajduje się w położeniu pokonanego, Niemcy zawarły Traktat Wersalski tak, jakby w tym wypadku chodziło o umowę między dwoma równemi stronami. To było przekleństwem Niemiec. Traktat bowiem, jako umowy dwustronnej, nie można jednostronnie zmienić. Dwustronność Traktatu Wersalskiego opiera się na zasadzie ,,jak gdyby'' (,,als ob'') — jak gdyby istniało poczucie prawa w Europie. W rzeczywistości jednak mamy do czynienia z wielostronnością, gdyż między francuskiem a anglosaskiem poczuciem prawa i samem prawem istnieje przepaść nie do przebycia. Powstaje wskutek tego zagadnienie: na jakiej płaszczyźnie można najpewniej stwierdzić brak świętości Traktatu Wersalskiego bez narażenia się na zarzut naruszenia świętości traktatu. W tak postawionem zagadnieniu tkwi istota rewizjonizmu i jego realna treść polityczna.

Podobnie jak błędnem w świetle powojennego rozwoju stosunków walutowych byłoby twierdzenie, że ,,marka równa się marce''. tak samo należy zbadać, ile w świetle zasad prawnych samych przeciwników Niemców w traktacie jest rzeczywistego traktatu. Traktat Wersalski nosi na sobie piętno francuskiego poczucia prawa, t. zn. piętno przemocy. Anglja bowiem uznaje tylko traktaty w znaczeniu umowy zawartej między gentlemanami. Niemniej narody te posiadają poczucie prawa, któremu Niemcy nie umieją niczego przeciwstawić, gdyż znajdują się w okresie przewartościowywania wszystkich wartości.

Niemcy zanadto lekkomyślnie odnoszą się do prawa. Lekkomyślnie podpisują układy, których nie powinni nigdy podpisywać, gdyż interpretacja tych układów nie należy do sądów niemieckich, lecz do Francji. Tak się miała rzecz z umowami Dawesa i Younga, oraz z umowami locarneńskiemi. Traktat Wersalski nie przedstawia prawa nawet w pojęciu prawa innych narodów, nie wyłączając Francuzów. ,,Świętość'' planu Younga należy nazwać cynizmem. Pojęcie reparacyj zostało sfałszowane już w samym traktacie pokojowym. Umowy te oznaczają stosunek poddaństwa, a więc nie mogą oznaczać umowy w znaczeniu prawa. Ale żeby to móc powiedzieć, należy samemu żyć w stanie prawa.

Powstaje więc zagadnienie, które odnosi się nie tylko do oficjalnej polityki, ale do każdego Niemca z osobna. Niemcy opuścili etyczną podstawę wzajemnych zobowiązań, którą nazwać można ,,contrat national''. Należy więc naprzód nawiązać w swem życiu prywatnem i narodowem do dawnego prawa, stojącego zdala od formułek prawniczych. Wtedy dopiero będzie można wystąpić przeciw Traktatowi Wersalskiemu jako niemoralnemu. Rewizja traktatu wersalskiego może iść tylko równolegle z rewizją pojmowania prawa przez współczesnych Niemców. Wtedy Traktat Wersalski zniszczony zostanie jako bezprawie.

Na takiej to okólnej drodze dochodzi autor do postulatu rewizji Traktatu Wersalskiego. Rozumowanie jego zmierza do formalnego wypowiedzenia tego traktatu, co pokrywa się zresztą z tendencją pisma, w którem ten artykuł się pojawił, a które służy interesom obecnego nacjonalizmu niemieckiego.

Obchód 18-tej rocznicy wymarszu Kadrówki w Warszawie



W dniu 7-ym bm. obchodził Związek Strzelecki pow. warszawskiego swoje święto połączone z uroczystością poświęcenia chorągwi i złożeniem przyrzeczenia przez oddziały powiatu. Po polowej Mszy Św., poświęceniu sztandaru i złożeniu przyrzeczenia oraz po wysłuchaniu okolicznościowych przemówień oddziały Związku Strzeleckiego pow. warszawskiego przedefilowały przed przedstawicielami władz wojskowych i starszyzną strzelecką. Na ilustracji naszej widzimy chwilę defilady na placu Józefa Piłsudskiego.

W jedności z Pomorzem

Uchwała 45 organizacyj miasta Pułtuska

Organizacje społeczne w Pułtusku, zebrane na wiecu manifestacyjnym wysłały na ręce Pana Wojewody Pomorskiego następującą rezolucję:

Do Pana
Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa.

Organizacje, reprezentujące wszystkich obywateli miasta Pułtuska, wojew. warszawskiego, zebrane w dniu 17 lipca na wiecu manifestacyjnym, przesyłając wyrazi czci i hołdu Ludowi Pomorskiemu, zapewniają, że łącznie z ludem polskim, zamieszkującym ziemie zachodnie, niebaczni na jakiekolwiek układy międzynarodowe, walczyć będą do ostatniej kropli krwi o każdy próg domu pomorskiego, jak i o całość Rzeczypospolitej.

Uchwałę powyższą podpisali przedstawiciele 45 organizacyj społecznych.

Bojówki gdańskich hitlerowców

działają w Prusach Wsch.

W napadach i bójkach politycznych, jakich terenem stały się Prusy Wschodnie w czasie powyborczym do chwili obecnej, czynny udział brały bojówki hitlerowców z Gdańska. Bojówki te udały się na teren Prus Wschodnich w przeddzień wyborów.

Pomnik wdzięczności

„w trójkącie trzech państw"

Opodal ujścia Olzy do Odry pobożny lud śląski wystawił wspaniały pomnik wdzięczności „Królowej Pokoju" na pamiątkę ukończenia wojny tudzież ustalenia granic państwowych.

W Olzie, miejscowości, leżącej na granicy trzech państw: Polski, Czechosłowacj i Niemiec, stanął kościół parafjalny. W niedzielę, dnia 14-go sierpnia 1932 roku odbędzie się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego przy udziale licznego duchowieństwa z ks. Infułatem Kasperlikiem na czele, oraz przedstawicieli władz państwowych, szkolnych i samorządowych.

Ponieważ przewidziany jest tłumny udział ludności katolickiej nietylko z pogranicza polskiego, ale również z okolicznych wiosek polskich w Czechosłowacji i Niemczech, Komitet uzyskał zezwolenie polskich i czeskich władz granicznych na uruchomienie prowizorycznego mostu przez Olzę, którą tego dnia można przekroczyć bez specjalnych przepustek granicznych.

Wycieczka akademików francuskich w Polsce

Dnia 6 bm. przekroczyła granice Polski wycieczka wychowanków wojskowej politechniki paryskiej Ecole Politechnique. W dn. 7 i 8 bm. studenci francuscy zwiedzili Poznań. Dnia 9 bm. wycieczka bawiła w Gdyni, skąd przybyła do Warszawy.

Dnia 11 bm. rano na dworcu w Warszawie nastąpi powitanie studentów francuskich przez członków Akademickiego Związku Zbliżenia Międzynarodowego „Ligę", oraz przedstawicieli wojska, którzy podejmować będą w Warszawie wychowanków Ecole Politechnique. Tego dnia studenci złożą wizytę w Belwederze i odbędzie się przyjęcie w ambasadzie francuskiej. Dnia 13 bm. przewidziane jest złożenie wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza oraz przyjęcie w Akademickiem Kole Polsko — Francuskiem.

Dnia 16 bm. wyjadą studenci francuscy do Częstochowy stamtąd do Katowic i zwiedzą Śląsk, potem Kraków, Zakopane i Krynicę. Dnia 23 bm. studenci francuscy wyjadą z powrotem do Paryża.

Z wydziału spraw inwalidów wojennych

Naczelnikiem wydziału spraw inwalidów wojennych w ministerstwie opieki społecznej mianowany został p. Kazimierz Świerczewski, dotychczasowy naczelnik wydz. opieki społecznej w Komisarjacie Rządu m. st. Warszawy.

Bankructwa w St. Zjednoczonych

Znany publicysta francuski Jules Sauerwein opisuje w dzienniku „La Meuse" beznadziejny stan finansowy i ekonomiczny Stanów Zjednoczonych. Wszędzie widzi się bankructwa. Przedsiębiorstwa nie są w stanie płacić ani podatków ani zaciągniętych pożyczek. W podobnem położeniu są również i urzędy komunalne. Burmistrz miasta Detroit zmuszony jest 41 procent wpływów, pochodzących z gminy, oddawać na pokrycie procentów od pożyczek, zaciągniętych przez miasto. W ostatnich czasach daje się zauważyć wzmożony pęd ku wycofywaniu pieniędzy z kas oszczędnościowych t. zw. „Saving Banks". Coraz szersze masy ludności przenoszą swoje kapitały do pocztowych kas oszczędnościowych państwowych. Wpływy tych instytucji powiększyły się przez to o 500 procent. Bankructwo zatacza coraz szersze kręgi, rząd zaś wydaje wciąż większe sumy na podtrzymywanie przedsiębiorstw, nie mogących egzystować wobec braku kredytu.

Zamiast armat, bojkot handlowy

Chiny wytrwale walczą z Japonją

Bojkot towarów obcych jest sposobem walki, stosowanym w Chinach z powodzeniem od dawnych lat. Na szerszą skalę stosowano go w r. 1915 przeciw importowi ze Stanów Zjednoczonych, w r. 1919 i 1921 użyli Chińczycy bojkotu jako broni w walce z Japonją, a obecnie posługują się nim w bardzo skuteczny a dotkliwy dla Japonji sposób na terenie Mandżurji.

Ten rodzaj walki, jakim jest bojkot handlowy, może być stosowany z powodzeniem w Chinach, w klasycznym kraju związków tajnych, w państwie, gdzie co drugi obywatel należy do jakiegoś tajnego stowarzyszenia politycznego. Organizacje te ułatwiają w ogromnym stopniu posługiwanie się bronią bojkotu.

Klasyczny przykład celowości i skuteczności bojkotu, takiego, jaki umieją stosować w praktyce Chińczycy, daje rok 1928, kiedy to rozegrały się działania wojenne w Tsingtaie, Tientsinu i Mukdenie. Rząd nankiński wystąpił wówczas zbrojnie w osobie gen. Czang-Kai-Czeka przeciw Pekinowi i gen. Czang-Tsue-Liangowi. Moment ten wyzyskali Japończycy, aby zająć ponownie przez swoje wojska półwysep Szantung i okupować Tientsin i Mukden. Zarządzenia japońskich władz wojskowych wskazywały na to, że okupacja będzie długotrwała. Opór rządu nankińskiego ograniczył się do protestów słownych.

W tym właśnie momencie wystąpił na widownię czynnik nowy — bojkot który okazał się jako narzędzie walki masowej tak skuteczny, iż zmusił rząd japoński do wycofania oddziałów okupacyjnych z miast i terenów chińskich. Bojkot towarów japońskich we wszystkich miastach, portach, miasteczkach, osadach i wsiach był tak rygorystycznie przeprowadzony, że groził klęską eksporterom japońskim. Straty, jakie poniósł wówczas eksport japoński, wyrażały się w dziesiątkach miljonów jenów. We wrześniu r. ub., podczas zajęcia Mandżurji przez Japończyków, rozpoczęli Chińczycy znowu akcję bojkotową, którą prowadzą do tej pory wytrwale. Na wydane hasło, powtarzane z ust do ust, zamknęły się wszystkie banki chińskie dla klijentów japońskich, kupcy przestali przyjmować i zamawiać towary wyrabiane w Japonji, kulisi i tragarze odmawiali wyładowania towarów z japońskich statków, z pociągów na stacjach kolejowych.

W życiu okupowanej obecnie przez Japonję, choć pozornie niepodległej Mandżurji bojkot daje się odczuwać coraz silniej i coraz dotkliwiej, dezorganizując cały handel i ruch wymienny w kraju. Statystyczne dane stwierdzają, że handel Japonji z Chinami stanowi jedną trzecią obrotów handlowych Japonji wogóle. Tymczasem bojkot, stosowany przez Chiny, kosztował Japonję zgórą 130 miljonów dolarów do roku 1931.

Powodzenie operacyj wojennych na terenie Chin, jak z powyższego wynika, nie przesądza wcale powodzenia akcji politycznej i ekonomicznej, które prowadzi Japonja w tym olbrzymim a wrogim jej kraju.

U stóp Mont Blanc

Dwa sezony i dwie kategorje „sportowców" w Chamonix

(Korespondencja własna).

Chamonix, w sierpniu 1932.

Dwa razy do roku ożywia się niewielka miejscowość położona u stóp górskich olbrzymów, **dwa razy do roku jest wielki sezon w Chamonix** — w ciągu najzimniejszych miesięcy zimowych i najcieplejszych letnich. W grudniu — kiedy śnieg na górach stężeje w twardą, skrzypiącą pod deskami nart powierzchnię, zjeżdżają tu ze wszystkich stron świata **tłumy narciarzy**, w początkach lipca zaś gromady turystów niecierpliwie oczekują na stopnienie śniegu na przełęczach, aby móc rozpocząć **wycieczki**.

Obecnie jest tu w pełni okres gorączkowych przygotowań, wyszukiwania przewodników, pakowania plecaków, wyznaczania marszruty na mapach. Chamonix, wtulone pomiędzy granitowe bloki najwyższych szczytów alpejskich, jest **punktem wyjścia dla najśmielszych wycieczek górskich.** Stąd wyrusza się na Mont Blanc, Charmoz, Dent du Requin, Grepon. Potężny masyw Mont Blanc, otaczający z dwóch stron dolinę, wydaje się dzięki złudzeniu optycznemu zupełnie bliski, a mimo tego niedostępny. Na stromym grzbiecie, obok zastygłego basenu lodowca, widać mały punkcik. To ostatnie schronisko po drodze na szczyt. A potem zarysowują się już tylko ostre zręby skalne, sterczące iglice, przysłonięte śniegiem lub świecące granitem.

Mała górska kolej elektryczna przywozi z dolin do Chamonix nietylko wytrenowanych zawodników i alpinistów, ale i **roje** międzynarodowych snobów, którzy nie uprawiają żadnych sportów, stukają nabitemi gwoździami podeszwami, noszą najbardziej kolorowe szaliki i z tarasów eleganckich hoteli obserwują niebo, aby snuć przepowiednie na temat pogody. W chwilach wolnych od bridża jeżdżą oni kolejką teleferyczną, małym wagonikiem, posuwającym się na linie przerzuconej z jednego szczytu na drugi na wysokości 3000 metrów. Jeszcze wyżej zawozi ich **samolot-taksówka,** który krąży ponad białemi czubami szczytów, ociera się o prostopadłe ściany turni, ginie w chmurach i znowu wylatuje nad doliną, dając najróżnorodniejszą skalę widoków i wrażeń.

W małych knajpkach miasteczka zbierają się wieczorami turyści po powrocie z wycieczek. Krążą przy winie opowiadania o niezwykle trudnych przeprawach, o nieustraszonem męstwie i harcie, o doskonałej sprawności fizycznej. Autorami tych są najczęściej sami bohaterowie, którzy samochwalstwem dorównują tylko niedzielnym myśliwym. Każdy z nich miał właśnie najtrudniejsze przejście do przebycia, najniebezpieczniejszą przełęcz ponad przepaścią, najbardziej stromą ścianę górską.

Prócz turystów, sportowców i wycieczkowiczów, prócz chorych na płuca, których umieszcza się w luksusowych sanatorjach, przyjeżdżają do Chamonix ludzie, nie należący do żadnej z tych kategoryj. Jedynym celem ich podróży jest **zobaczenie szczytu Mont Blanc,** śnieżnobiałego olbrzyma. Czekają czasem na to parę dni, bo Mont Blanc pokazuje się rzadko i wyłania niespodzianie z mgieł, otaczających go nawet podczas pięknej pogody. A potem dziwacy ci odjeżdżają, unosząc niezapomniane wrażenie.

M. C.

W zatoce Solent



Zatoka Solent pod Portsmouth na południowem wybrzeżu Anglji jest punktem zbornym jachtów, udających się na doroczne regaty morskie w Cowes. Dołączają się do nich obecnie i hydroplany. Na ilustracji naszej widzimy piękny widok zatoki Solent, na której wodach kołyszą się liczne jachty i hydroplany.

Dzieła mistrzów bez nabywców

Gdzie odpływały pieniądze?

W Anglji, w zamku swoim Ecclesale pod Sheffieldem, *odebrał sobie życie* wystrzałem z rewolweru *bogaty przemysłowiec, — P. R. Kuehnrich,* właściciel fabryki maszyn. Kuehnrich cieszył się opinją znawcy dzieł sztuki zbierał i skupywał namiętnie obrazy wielkich mistrzów, których posiadał wielką i cenną galerję w Ecclesale. Na skompletowanie swych zbiorów wydał przemysłowiec ogromne sumy. Bliscy jego znajomi i przyjaciele opowiadali, że Kuehnrich odebrał sobie życie ze zmartwienia, przekonawszy się, że wobec kryzysu jego cenne zbiory straciły na wartości.

Faktem jest, że gdy po zgonie jego wystawiono na licytację zbiory w Ecclesale, wynik aukcji potwierdził zupełnie przypuszczenia, jakie kursowały wśród otoczenia przemysłowca.

Aczkolwiek na licytację zjawiło się w Ecclesale blisko dwustu kunsthaendlerów z Londynu i zagranicy, najcenniejsze arcydzieła sztuki malarskiej nie znalazły nabywców, a to co sprzedano — *sprzedano za śmiesznie niską cenę.* Nie znalazł się np. nabywca na słynny obraz Th. Lawrence'a „Dama z dwojgiem dzieci", ubezpieczony na sumę 2500 funtów. Najwyższą cenę, jaką osiągnął obraz Rubensa była suma — 35 funtów! Corregio i Van Dyck osiągnęli po 20 funtów. Ogólna zaś suma, za jaką sprzedano zgórą *200 obrazów najznakomitszych mistrzów Odrodzenia włoskiego i Holendrów z Rembrandtem na czele, dosięgła 1000 funtów.* Taką sumę płacił często Kuehnrich za jeden obraz, nabyty do swoich zbiorów za dobrych czasów.

Jak głęboko musi sięgać kryzys, jeżeli obrazy mistrzów zajmujących poczesne miejsce w galerjach i muzeach światowych, *osiągają na licytacji sumę, za którą nie kupi się motocyklu dobrej marki.*

Władcy pieniądza i świata

Z dziejów dynastji miljonerów

Mellon, Ford dynastja Rockefellerów, dynastja Rotszyldów, Pierpont-Morgan, Dethering, Zacharow itd. Są to posiadacze *najpotężniejszych zakładów przemysłowych, kopalń banków* Pracują na nich miljony ludzi Oni „robią" wybory, zmieniają rządy, przygotowują konflikty wytwarzają „opinje".

Potentaci... Władcy...

Początek Rotszyldów sięga końca 18 stulecia. Już 29 września 1822 r. otrzymali tytuł baronowski. Założyciel „domu" Amszel Meyer Rotszyld *wyszedł z ghetto* i nie miał prawa pudrować swojej peruki, jego pięciu synów miało już herb baronowski — cztery lwy i pięć strzał — z dewizą: „Concordia. Integritas, Industria".. W tej dewizie ukryta była cała tajemnica ich bajecznego sukcesu...

O Zacharowie i Fordzie pisano już.... aż za dużo. Ciekawą jest „naftowa" *walka koncernu Rockefellerowskiego „Standart Oil"* z towarzystwem kierowanem przez sira Henry Detheringa.

W 1860 r. prowadzi marny żywot cichy, służka kościelny w Clevelandzie — John Rockefeller. Ówczesne jego oszczędności wynosiły 5000 dolarów. W roku 1932 bilans „Standart Oil" podpisany przez clewelandzkiego eks-zakrystjana reprezentował sumę *1.427.000.000 dolarów.* Jeżeli dodamy do tego kapitał 37 innych towarzystw, od „Standart Oil" uzależnionych, to majątek rodziny Rockefellerów można ocenić w przybliżeniu sumą około *150 miljardów franków!*

A oto dwie daty z życia sira Henry Detheringa. W jednym z amsterdamskich banków, a było to w roku 1872, służy malec, otrzymujący *30 franków miesięcznej gaży.* Po upływie sześciu lat jest już buchalterem i zarabia *300 franków miesięcznie...*

W 1930 kapitał naftowego towarzystwa, założonego przez Dethering przewyższa —100 miljardów franków.

W tym okresie czasu w stanie Ohio wytrysła nafta. 5.000 dolarów kościelnego służki poszły na kupno pierwszej koncesji, która przez dłuższy czas dawała tylko 3.000 litrów nafty na dobę. Lecz tych trzy tysiące litrów dały możność Rockefellerowi *rozszerzyć szybko swój interes.* Zaczął skupywać akcje innych towarzystw naftowych, zawierać tajne umowy, budować specjalne linje kolejowe, obsługujące źródła nafty. W 1882 r. zjednoczył on w swem ręku *95 proc. całej produkcji naftowej Stanów Zjednoczonych.* Daremnie prezydent Roosevelt próbował walki z Rockefellerem. Daremnie sądy amerykańskie ferowały wyroki likwidujące trust naftowy — Rockefeller skupił poprostu akcje 37 przedsiębiorstw i połączył je w „Standart Oil".

Stanęła przed nim inna walka, o wiele trudniejsza: — na horyzoncie poczęła już wybłyskiwać gwiazda *Henry Detheringa,* jedynego człowieka, który nie zechciał ugiąć się *przed Rocefellerem.*

Rockefeller nie był w stanie zadusić Detheringa. Lecz nader subtelna i bezlitosna wojna prowadzi się w dalszym ciągu: — jeden z królów naftowych wcześniej czy później będzie musiał ustąpić. Za „Standart Oil" stoją *Stany Zjednoczone.* „Royal Doutsh odpowiada życiowym potrzebom *Wielkiej Brytanji.*

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

Dziwny Manekin

23) **Przekład autoryzowany z francuskiego**

Przedruk wzbroniony

W tej chwili usłyszał skrzypięcie drzwi, które otworzyły się cicho.

Laura Charon weszła do pokoju.

ROZDZIAŁ XI.

Na wojennej ścieżce.

— Ależ, wuju — zawołała, zbliżając się pełnemi wdzięku ruchami — nie jesteś rozsądny...

Stanęła przy fotelu i położyła rękę na poręczy.

Doktór zalecił, żebyś się nie męczył... Powinieneś unikać rozmowy o przeszłości... To ci szkodzi...

— Nie, nie — protestował słabo pan Lecopte. Przeciwnie, to mi robi dobrze... Wiesz, że...

Dziewczyna pochyliła się i pocałowała wuja w czoło.

— Nie chcę o niczem słyszeć! Teraz odpoczniesz i postarasz się zasnąć... Proszę mi dać ten album... Irma przygotowała ci doskonałe śniadanko... zaraz przyniesie, a po południu ja ci poczytam... jeżeli będziesz grzeczny!...

— Ależ pan... — rzekł starzec

— Panu się spieszy — powiedziała Laura. Nie możesz dłużej pana zatrzymywać... Pan przyjechał tylko w pewnej sprawie administracyjnej... Musi się jeszcze zobaczyć z innymi mieszkańcami miasteczka.

Malaise zakaszlał. Najoczywiściej chciano się go pozbyć, a jak łatwo kłamstwo przechodziło przez te usteczka...! Czego się obawiała Laura, — przerywając jego rozmowę z panem Lecopte'm?

I czego obawiała się Irena, tak niechętnie pozostawiając inspektora sam na sam ze starcem? Czyby obydwie lękały się tego samego?...

A może pojechać o 17,10? — pomyślał Malaise. Był na siebie zły, że to pomyślał. Cofnięcie się teraz byłoby tchórzostwem.

— Może pan zechce wyjść ze mną? — zapytała Laura. Musi wuj teraz odpocząć.

Malaise wyszedł za nią na schody Ze zdziwieniem spostrzegła, że się zatrzymał.

— Chciałbym, żeby pani mi pokazała dokładnie — rzekł cicho inspektor — miejsce na którem umarł pani narzeczony...

— Poco? — zapytała panna Charon.

— Mam pewną koncepcję — odpowiedział z uporem inspektor.

— A więc, — rzekła niechętnie Laura — wujostwo znaleźli go tutaj. Leżał głową nadół, na dolnych stopniach schodów...

— Między prętami poręczy, prawda?

— A pani gdzie była w owej chwili?

— Na werandzie!

— A pani kuzynka?

— W ogrodzie ze starą Irmą...

— Przepraszam panią... Kto jeszcze mieszkał w domu państwa w tym czasie?

Czy, zadając to pytanie Malaise miał jeszcze inny cel, jak wyprowadzenie jej z równowagi? Czy pragnął czegoś więcej poza wypróbowaniem jej odporności?

— Był jeszcze mój kuzyn Armand — odpowiedziała Laura — mój brat Emil i syn starej Irmy...

— Czy mogę panią spytać, dlaczego brat pani mieszkał tutaj?

— Po śmierci mego ojca oboje przyjechaliśmy tutaj na żądanie wuja

— Tak.. a matka pani?

— Mój ojciec był wdowcem.

Laura stała wyprostowana, trzymając się poręczy schodów. Była blada, jej czarne oczy błyszczały.

— Czy to wszystko? — zapytała. pan zrozumie, że podobne badanie jest dla mnie okropnie przykre...

— Jestem zrozpaczony — zapewnił inspektor. Na żądanie pani kuzynki oszczędziłem jej ojca.. W naszym zawodzie, proszę pani, zawsze mamy do czynienia z kimś, kto nas prosi o oszczędzanie kogoś... I to pod różnemi pretekstami, nie zawsze słusznemi. A jednak czasem nie możemy brać tego pod uwagę... Jest mi niezmiernie przykro...

Czy Malaise był szczery? — Nie możnaby tego twierdzić z obawy przed pomyłką...

— Czy kuzyn i brat pani opuścili ten dom?

— Tak — odpowiedziała z wysiłkiem. Mój brat mieszka w miasteczku i jest żonaty. Co do Armanda, zajmuje się on sprzedażą samochodów w Brukseli.

— Dobrze, a gdzie byli w momencie śmierci pani narzeczonego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

„Święto Morza” psuje im krew

Szukają dziury na całem i jak zwykle kłamią

W sprawozdaniach ze „Święta Morza" mieliśmy kilkakrotnie sposobność podkreślić jego **wzorową organizację,** dzięki której „Święto" miało przebieg niezwykle harmonijny i mimo niebywałego napływu publiczności, wynoszącego blisko **100 tysięcy osób,** nie zostało zakłócone najmniejszym incydentem i nie sprawiło przyjezdnym żadnych przykrych niespodzianek.

Aliści **prasa „narodowa"** i tu dopatrzyła się różnych rzekomych „niedociągnięć" (bo i jakże inaczej), a całą doskonałą — jak zaznaczyliśmy — organizację „Święta Morza" pozwoliła sobie nazwać ni mniej ni więcej **...„rekordem nieudolności"(!),** narzekając przy tej okazji na władze zjazdowe, policję ...no i oczywiście na „sanację". Gazety Str. Narodowego nie czują nawet własnej śmieszności, płynącej z faktu, że skrzypiący zgorzkniały ich głos jest zupełnie odosobniony, — że cała uczciwa prasa polska niezależnie nawet od kierunku politycznego, przyznała zgodnie, iż **organizacja „Święta Morza" stała pod każdym względem na wysokości zadania,** — że wreszcie te dziesiątki tysięcy rozentuzjazmowanych uczestników „Święta", które z Gdyni wywiozły jak najlepsze wspomnienia, w każdej chwili dać mogą świadectwo, zaprzeczające z gruntu bredniom „narodowym" na temat rzekomej „nieudolności" pracy organizatorów gdyńskiego obchodu.

WODOCIĄGOWE HISTERJE.

Cóż to takiego „zarzuca" prasa Str. Narodowego organizatorom „Święta Morza"? Otóż po pierwsze to, jakoby w Gdyni rzekomo „zabrakło" prowiantu i wody(!) do picia". Tymczasem każdy uczestnik „Święta Morza" widział i wie, że żywności w Gdyni nietylko nie „brakowało", ale... był jej nadmiar, a dla zapobieżenia natłokowi w lokalach zamkniętych, które — rzecz prosta — nie mogły naraz pomieścić tak olbrzymich tłumów ludzkich, ustawiono zawczasu **liczne kioski i bufety na wolnem powietrzu,** gdzie każdy mógł najeść się do syta. Co do wody zaś to przecież Gdynia nie jest Saharą, gdzie w wodę trzeba się specjalnie „zaopatrywać". **Wodociągi miejskie mają jej zawsze poddostatkiem,** a na dzień „Święta Morza" ustawiono nawet w mieście na wszystkich ulicach **szereg kranów,** aby przyjezdnym ułatwić korzystanie z wody w nieograniczonych ilościach.

Jeżeli te ilości wody nie starczyły dla zwilżenia gardła korespondentów prasy „narodowej", rozgorączkowanych wściekłością na widok wspaniałych gdyńskich uroczystości, to i na to była przecież rada. Wystarczyło im zaczerpnąć wody — z własnych głów.

Prasa „narodowa" narzeka dalej na rzekomy brak noclegów podczas „Święta Morza". Narzekanie to jest w równym stopniu świadomym fałszem, jak i wszystkie poprzednie. Jak mieliśmy możność sprawdzić w Komitecie „Święta Morza", — w czasie uroczystości gdyńskich **pozostało nie wyzyskanych kilka tysięcy miejsc noclegowych,** tak, iż o żadnem przymusowem „sypianiu na ławkach" mowy być nie mogło, chyba, że ktoś sam — jak to zapewne zrobili korespondenci „narodowi" chciał specjalnie **zażyć** przyjemności romantycznego przesiadywania na świeżem powietrzu.

ŚMIESZNE PRETENSJE.

Zupełnym wreszcie nonsensem są pretensje „narodowych" gazet na temat „tłoku, jaki w dniu „Święta" panował na dworcu gdyńskim". Skoro w jednym i tym samym dniu przyjeżdża do jakiegoś miasta z górą 80 tysięcy osób i skoro miasto to posiada jeden tylko i to stosunkowo niewielki dworzec to przecież jasną jest rzeczą, że tłoku uniknąć niepodobna, nawet gdyby możliwem było wynalezienie przeciw temu jakiejś genjalnej recepty, której zresztą pp. „nadkonduktorzy" ze Str. Narodowego — nie dają. Rzecz szczególna atoli, że w owym „tłoku" jakoś jednak nie doszło do żadnego, najmniejszego nawet incydentu czy to pomiędzy władzami kolejowemi i porządkowemi a publicznością, czy też między publicznością samą... Rzecz szczególna, że masy przyjezdnych, przybywające i odjeżdżające z Gdyni, znajdowały drogę, nie cisnąc się, nie rozbijając, nie „biorąc siłą", jak to bywa w zwyczaju czynników „narodowych", ilekroć się zgromadzi w jednem miejscu większa ciżba ludzi...

SŁOWA PRAWDY.

Kłamstwa narodowe mają krótkie nogi. Oto, co w tej mierze donosi z Gdyni „Gazeta Polska":

Cała tutejsza opinja publiczna **bez różnicy przekonań** oburzona jest tendencyjnym artykułem p. t. „Rekord nieudolności", umieszczonym w „Gazecie Warszawskiej", (a powtórzonym przez pomorską prasę „narodową" — przyp. Red.), w którym autor twierdzi, że podczas „Święta Morza" panował chaos, dał się odczuć brak żywności i noclegów. **Związki i stowarzyszenia społeczne** podały do publicznej wiadomości następujące dane, świadczące o dostatecznem zaprowiantowaniu Gdyni w dniu „Święta Morza". **Kuchnia ludowa była przygotowana na wydanie kilku tysięcy obiadów, których zresztą nie wykorzystano. Nie były także wykorzystane olbrzymie zapasy mięsa, mąki, chleba, wędlin, uczestnicy bowiem przybyli w większości wypadków na „Święto Morza" z własnemi zapasami. Z kwater przygotowanych na 30 tys. uczestników, zajętych było zaledwie 13 tys.** Przeważna część uczestników już w dniu 31 lipca wyjeżdżała z Gdyni.

W Gdyni panował wzorowy porządek, podziwiany nietylko przez obywateli polskich, ale i obcych, którzy przy każdej sposobności podkreślali świetną organizację.

Związek towarzystw w Gdyni, skupiający przeszło 120 organizacyj, zwołuje nadzwyczajne zebranie, celem wyrażenia protestu z powodu wprowadzenia w błąd części opinji publicznej przez „Gazetę Warszawską".

Pp. „narodowcy" doczekają się więc jeszcze za swą insynuatorską robotę paru gorzkich słów prawdy.

Gen. Baden Powell do polskich harcerzy

Oświadczenie lady Baden Powell

Główna kwatera harcerek konferencji międzynarodowej zwróciła się do lady Olive Baden Powell z prośbą o poinformowanie, dlaczego lord jej mąż, skaut naczelny, lord Baden Powell nie przybył do Polski.

Lady Olive Baden Powell w odpowiedzi **kategorycznie zaprzeczyła pogłoskom,** jakoby Skaut Naczelny odwołał swój przyjazd do Polski **z powodu rzekomej interwencji skautów niemieckich w Londynie.** Lady Baden Powell zapewniła, że jej małżonek nie pozostawał w **żadnej korespondencji ze skautami niemieckimi.** Jedynym powodem nieprzyjazdu Lorda Baden Powella do Polski był zły **stan jego zdrowia.** Skaut Naczelny bowiem mimo swego podeszłego wieku, pracuje niezwykle intensywnie nad wychowaniem młodzieży w myśl skautowych ideałów. Ubiegłej zimy po przebytej chorobie Lord Baden Powell otrzymał surowy zakaz ze strony lekarzy odbywania dalekich podróży. Oprócz bowiem trudów samej podróży, objazd taki wymaga udziału w uroczystościach i przemawiania, co jest szczególnie męczące dla niemłodego już i wyczerpanego pracą Generała.

Lord Baden Powell prosił swą Małżonkę, aby w jego imieniu wyraziła **szczery i głęboki żal, że nie mógł przybyć do Polski,** oraz aby zapewniła harcerki i harcerzy polskich o jego głębokiej dla nich sympatji i złożyła im najserdeczniejsze życzenia pomyślności i rozwoju.

List p. Baden Powell

Naczelna skautka świata lady Olawe Baden-Powell po przyjeździe do Polski w czasie śniadania w Katowicach napisała do prasy śląskiej następujące pozdrowienie.

W imieniu kierowniczek pracy skautowej które przybyły do Polski dzisiejszego ranka, pragnę podziękować polskim harcerkom za miłe przyjęcie. Co do mnie osobiście to trudno mi wyrazić, jak bardzo jestem rada z przyjazdu do Polski i spotkania się tutaj z naszymi przyjaciółkami. Jesteśmy doprawdy wzruszone przyjęciem jakie nam zgotowano na dworcu i uprzejmością, jaką nam okazywano. Spodziewamy się wszystkie spędzić w Polsce jaknajmilsze chwile i poznać wasz kraj i wasz lud.

Prymus podporuczników



Na fotografji powyższej widzimy gen. Fabrycego, I-go wiceministra Spraw Wojskowych — przedstawiciela Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w chwili promocji prymusa szkoły, podchorążego Włodzimierza Gulina, udzerzając go, według rycerskiej tradycji, szablą po ramieniu.

Emigracja i powrót wychodzców

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w czerwcu rb. wyjechało z Polski ogółem 2001 emigrantów w tem — 1436 od krajów europejskich i 565 do krajów pozaeuropejskich.

Z ogólnej liczby emigrantów 966 wyjechało do Francji 20 do Niemiec, 450 do innych krajów europejskich, 112 do Stanów Zjedn. A. P., 100 do Kanady, 95 do Argentyny, 106 do Brazylji, 27 do Urugwaju 33 do innych krajów.

W tym samym okresie czasu powróciło do Polski ogółem 3215 wychódźców, w tem — 2593 z krajów europejskich i 622 z krajów pozaeuropejskich.

Z Francji powróciło do Polski 2052 wychódźców, z Niemiec 53, z innych krajów europejskich 488, ze Stanów Zjedn. AP. 108, z Kanady 200, z Argentyny 218, z Brazylji 3, z Urugwaju 11, z innych krajów Ameryki 1 z Palestyny 4, oraz z innych krajów 77 wychódźców.

Podniosłe uroczystości w całym kraju

w rocznicę wymarszu pierwszej Kadrówki

Osiemnastą rocznicę wymarszu pierwszej Kadrowej Legjonów obchodzono uroczyście w całym kraju.

W Kielcach, mieście historycznem w dziejach legjonów, rocznica 6 sierpnia obchodzona była szczególnie uroczyście. W sobotę ulicami miasta przeszedł capstrzyk, poczem pochodem udano się na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wieńce. W niedzielę odbyła się w Kielcach uroczysta akademja legjonowa, poświęcona pamięci „Czynu Legjonów". Na akademję przybyli m. in. wice-wojewoda Bratkowski, gen. Łuczyński, gen. Kasprzycki, attaché wojskowi Finlandji i Łotwy, prezydent miasta Cichocki, przedstawiciele władz miejscowych oraz liczna publiczność. Z okazji uroczystości całe miasto **udekorowano flagami o barwach narodowych.**

W Częstochowie. Uroczysta akademja legjonowa w rocznicę wymarszu pierwszej kadrowej odbyła się w wypełnionej do ostatniego miejsca sali Teatru Miejskiego w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych oraz licznych reprezentantów społeczeństwa. Zagaił akademję prezes miejscowego oddziału Związku Legjonistów Kobyłecki, poczem przemówienie wygłosił poseł Bolesław Pochmarski z Krakowa.

W Katowicach uroczystość rozpoczęła się w Słupnie koło Mysłowic (trójkąt trzech cesarzy), gdzie zebrały się drużyny, biorące udział w drugim marszu zjednoczenia ziem polskich Słupna — Katowice o nagrodę wędrowną Związku Legjonistów Polskich Oddział Katowice i gdzie nastąpiło symboliczne obalenie słupa granicznego. Przed gmachem województwa śląskiego po otrzymaniu meldunku zwycięskiej drużyny, przemówił do zebranych wice-wojewoda Saloni. Następnie uformował się olbrzymi pochód, który ulicami miasta przeszedł na Plac Wolności, gdzie na pomniku Nieznanego Powstańca, złożono wieńce.

W Poznaniu staraniem Zw. Legjonistów odbyła się uroczysta akademja, która zgromadziła liczne zastępy członków Związku Legjonistów, przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych z dowódcą O. K. gen. Frankiem na czele. Pod koniec akademji zebrani uchwalili wysłać depeszę z wyrazami hołdu do Marszałka **Piłsudskiego.**

W Łodzi z Placu Dąbrowskiego przeszedł do Placu Wolności pochód zorganizowany przez Związek Legjonistów z udziałem Legjonu Śląskiego, Legji Inwalidów P. W. i t. d. Na Placu Wolności **wygłoszono szereg przemówień.** W uroczystościach **wzięli udział** dowódca O. K. gen. Małachowski, wicewojewoda Potocki i inni przedstawiciele władz państwowych. Na ręce wice-wojewody Potockiego złożono adres hołdowniczy dla Marszałka Piłsudskiego.

We Lwowie uroczystości rozpoczęły się w sobotę wieczorem uroczystym apelem. W Żółkwi zgromadziły się oddziały strzeleckie ze Lwowa i z kilku powiatów północnych województwa. Następnie w obecności inspektora armji gen. Rummla i innych wyższych oficerów oraz przedstawicieli władz i starszyzny strzeleckiej przeprowadzono ćwiczenia, polegające na powstrzymaniu północnej grupy, posuwającej się w kierunku Lwowa. Po ćwiczeniach odbyła się przed **pomnikiem Mickiewicza** we Lwowie defilada uczestniczących w ćwiczeniach oddziałów Związku Strzeleckiego.

W Radomiu pod pomnikiem Czynu Legjonowego zebrali się przedstawiciele władz organizacje ze sztandarami i orkiestrami oraz tłumy publiczności. Uroczystość zamieniła się na manifestację protestacyjną przeciw zakusom niemieckim.

W niedzielę odbyły się podobne uroczystości w Opocznie, w Skarzysku, Kozienicach i Zagożdżonie, **skąd wyruszono na pobojowisko pod Laskami.**

Również i dzieci Pani

„Wpław wzdłuż Torunia"

Wyścig pływacki o nagrodę przechodnią „Dnia Pomorskiego"

Zapowiedź o organizowanym przez Redakcję „Dnia Pomorskiego" wyścigu pływackiego **„Wpław wzdłuż Torunia"**, wywołała w sportowych kołach zrozumiałe zainteresowanie.

Wyścig pływacki „Wpław wzdłuż Torunia" będzie pierwszą, wielką tego rodzaju imprezą sportową w Toruniu i stanowić on będzie nielada atrakcję.

Wyścig odbędzie się w Toruniu **w niedzielę, dnia 21 sierpnia b. r.** na trasie wynoszącej około 3 klm. **Start** znajdować się będzie przy Jakóbskiem Przedmieściu, **meta przy** nowym moście.

Wyścig „Wpław wzdłuż Torunia" dostępny jest dla zawodników i zawodniczek z całego Pomorza (z terenu O. K. VIII), którzy ukończyli 18 rok życia, stowarzyszonych i niestowarzyszonych.

W czasie wyścigu obowiązują przepisy Polskiego Związku Pływackiego.

Wpisowe wynosi 50 groszy.

Zgłoszenia nadsyłać należy do Redakcji „Dnia Pomorskiego", Toruń, ul. Szeroka nr. 11 „Wyścig pływacki wzdłuż Torunia".

Bliższe dane, jak również mapkę trasy podamy w następnych numerach.

Wielki zjazd manifestacyjny

reemigrantów i optantów Rzplitej Polskiej w Grudziądzu

Z inicjatywy Zarządu Związku Emigrantów i Optantów odbyło się w Grudziądzu wczoraj posiedzenie mające na celu omówienie spraw udziału wszystkich organizacyj, znajdujących się w Grudziądzu, w wielkiej manifestacji narodowej, która ma się odbyć dnia 14 b. m. z okazji Zjazdu Reemigrantów i Optantów Rzeczypospolitej Polskiej.

Organizacje, które na tem zebraniu nie były reprezentowane, proszone są o zgłoszenie swojego udziału, które przyjmuje Komitet Organizacyjny, mieszczący się przy ul. Wybickiego 21. Program zjazdu będzie następujący: do godz. 9 śniadanie dla gości pozamiejscowych w Bagateli przy ul. Gen. Hallera, przy Boisku Miejskiem, godz. 9,30 zbiórka wszystkich uczestników, towarzystw, organizacyj społecznych i narodowych, cechów, formacyj wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego na Boisku Miejskiem, godzina 10-ta pochód na uroczystą mszę św., godz. 10,30 msza św. z kazaniem, godz. 11,30 wielka manifestacja na Rynku Głównym. Po manifestacji pochód na akademję, godz. 13 uroczysta akademja w Tivoli. Po akademji przerwa obiadowa, godz. 15,30 początek koncertu w ogrodzie, od godz. 16 walne zebranie delegatów Kół Związku Reemigrantów i Optantów, referaty, obrady i uchwalenie rezolucyj, godz. 20 zabawa taneczna, poprzedzona przedstawieniem amatorskiem wesołej komedji, wykonanej przez Koło Młodzieży.

Komitet zjazdowy zwraca się z gorącym apelem, aby wszystkie organizacje, cechy rzemieślnicze, związki zawodowe i t. p. wzięły gremjalny udział w tej manifestacji, aby wyraźnie zadokumentować, że polskie społeczeństwo stoi na straży granic Pomorza.

Zakończenie Kursu Międzynarodowych Wykładów w Gdyni



W sali Szkoły Morskiej w Gdyni odbyło się uroczyste zakończenie kursu wykładów międzynarodowych. Na ilustracji naszej podajemy grupę uczestników i wykładowców z p. ministrem Kwiatkowskim (x), dyrektorem kursu prof. Hilarowiczem (xx), i dyrektorem Urzędu Morskiego inż. Łęgowskim (xxx) na czele.

Z zemsty podpalił zagrodę brata

W zabudowaniach małorolnego Kobusa Stanisława w Kosobudach pow. chojnicki, powstał dnia 11. 7. pożar, który zniszczył stodołę i stajnię wraz z dwoma przybudówkami, wyrządzając szkodę **na sumę 2.000 zł.** Spalone mienie było ubezpieczone na sumę 1.390 zł. w Pom. Stow. Ubezp. w Toruniu.

W toku dochodzeń ujawniono pewne poszlaki, wskazujące na zbrodnicze podpalenie z chęci zysku asekuracyjnego przez Kobusa, w związku z czem K. został przytrzymany i odstawiony do Sądu Okr. w Chojnicach.

Dnia 28. 7. b. r. w zabudowaniach Jankowskiego i Małkowskiego Antoniego w Janowie pow. działdowski powstał pożar, który zniszczył stodołę wraz z zbożem i maszynami rolniczemi oraz chlew z sianem, wyrządzając szkodę na sumę około **10.000 zł.** Spalone mienie było ubezpieczone na sumę 10.170 zł. w towarzystwach ubezpieczeniow. „Snop i Port".

Dotychczasowe dochodzenie wykazało, iż chodzi tu o zbrodnicze podpalenie z zemsty, którego dopuścił się najprawdopodobniej brat poszkodowanego Jankowskiego, Eustachjusz, który został przytrzymany i odstawiony do Sądu Grodzkiego w Dzialdowie. — Dalsze dochodzenia w toku.

Chełmno

— **Kurs dla kandydatów na organistów.** Bisk. szkoła organistowska w Pelplinie urządza od września r. b. począwszy dwuletni kurs dla kandydatów do stanu organistowskiego.

Warunki przyjęcia: Zgłaszający się na kurs powinien mieć dobry słuch, talent do muzyki, i dobry głos; powinien nadesłać własnoręcznie pisany życiorys, świadectwo moralności od miejscowego ks. proboszcza, metrykę chrztu, świadectwo szkolne, oraz świadectwo odbytej dwuletniej nauki u organisty, posiadającego kwalifikację klasy pierwszej, każdy kandydat musi posiadać własne harmonjum.

O przyjęciu na kurs rozstrzyga egzamin wstępny, który się odbędzie w czwartek, dnia 1 września r. b.

Zgłoszenia należy skierować do dyrekcji bisk. szkoły organistowskiej, ks. Jana Wiśniewskiego w Pelplinie.

— **Marsz bojowy.** W ubiegłą niedzielę o godzinie 5,30 wyruszył miejscowy oddział strzelecki — jako w rocznicę marszu kadrowego — na marsz bojowy z pod poczty — przez Brzozowo, Dorposz, szl. Kijewo Król. i polne drogi z powrotem do Chełmna — łącznie 24 klm. Drużyna stała w bardzo wysokiej formie bojowej i wykazała nader wielką sprawność. Wydano 3 żetony.

Po powrocie odbyło się śniadanie w oddziałowej świetlicy, zaś po południu o godz. 5-tej akademja z okazji 18-tej rocznicy wymarszu kadrówki.

Wzmacniajmy nasz stan posiadania na ziemiach zachodnich

1) Jest do sprzedania (wzgl. wydzierżawienia) w ręce polskie w pow. wyrzyskim mleczarnia parowa, z kompletnem nowoczesnem urządzeniem (z filją), o dziennej przetwórczości 10.000 litrów mleka. Dworzec kolejki powiatowej na miejscu. Własny budynek masywny z cegły, chlewy, dwie morgi ogrodu.

2) W pow. chełmińskim (Pomorze) jest do nabycia objekt, składający się z zabudowań oberżowych oraz gospodarstwa rolnego. Realność składa się z sklepu towarów kolonjalnych, *oberży, wielkiej sali, ogrodu zabawowego* i 12 morgów ziemi I i II klasy. Budynki gospodarcze murowane. Dochodzi do tego dzierżawa 40 morgów. Inwentarz żywy i martwy nadkompletny.

Dalszych informacyj udzieli Dyrekcja Okręgu Poznańskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich w Poznaniu, ul. Fredry 7.

Żeńska Szkoła Gospodarcza w Świeciu

Żeńska Szkoła Gospodarcza w Świeciu przyjmuje zgłoszenia na nowy kurs, który rozpoczyna się 1 września. Szkoła uczy praktycznie gotowania, pieczenia, kroju, szycia, robótek, prania, prasowania, hodowli drobiu. Wpaja zamiłowanie do pracy, czystości, porządku, oszczędności. Dopełnia wykształcenia przez różne wykłady. Nauka 10 zł miesięcznie, jednorazowy wpis 10 zł. Przy szkole internat z opłatą 40 zł. miesięcznie.

Poradnie przedślubne i małżeńskie na Pomorzu

Z dniem 1 sierpnia b. r. z inicjatywy i środkami Kasy Chorych zostają uruchomione Poradnie przedślubne i małżeńskie w Chojnicach, Tucholi i Sępólnie, które będą prowadzić pp. lekarze w Chojnicach — dr. Mędrkiewicz w poniedziałki, w Kasie Chorych w Tucholi, dr. Grafka w poniedziałki na Stacji opieki nad matką i dzieckiem, w Sępólnie dr. Sturm również na Stacji opieki nad matką i dzieckiem.

Zadaniem nowopowstających instytucyj lekarsko-społecznych będzie wypowiadanie opinji lekarskiej i udzielanie pouczeń lekarskich w sprawach zdrowia indywidualnego, chorób dziedzicznych i infekcyjnych w odniesieniu do osób, zamierzających wstąpić w związki małżeńskie względnie będących już małżeństwem.

Solec Kujawski

— **Zakończenie obozów akademickich** odbyło się w sobotę, dnia 6 bm. Doskonały zespół amatorów-aktorów wystawił przepyszne typy rewjowo-kabaretowe. Nawet w tych ciężkich czasach, warto było wypełnić kaletę kilkoma złociszami, gdyż humor dopisał w zupełności. Rankiem dnia 7 sierpnia 1932 Solec opustoszał, — soleczanki zaś opadły ciężarne myśli i zwątpienie — czy wróci on? — czy nie zapomni? Hm.... któż zgadnąć potrafi?

Armja Rezerwowa Pomorza na posterunku!

Uroczystość poświęcenia sztandaru Powstańców i Wojaków w Książkach

Placówka Związku Powstańców i Wojaków OK. VIII w Książkach obchodziła w ubiegłą niedzielę uroczystość poświęcenia sztandaru.

W uroczystości wzięli udział p. starosta *Kalkstein*, który reprezentował p. Wojewodę, prezes Zw. Powst. i Wojaków na OK. VIII. *ppułk. hr. Mielżyński*, reprezentant p. gen. Pasławskiego *major Adamczyk*, Kom. Okr. Urzędu p w. i w. f. *ppułk. Piwnicki*, wicestarosta *Cwinarowicz;* prezes pow. Zw. Strzeleckiego *p. Waligóra, poseł Rząsa*, Zarząd powiatowy Powstańców i Wojaków in corpore i inni.

Ponadto na uroczystość przybyli delegaci innych organizacyj i Towarzystw i to:

Związek Strzelecki z Łobdowa, Powstańcy i Wojacy z Łobdowa, Powstańcy z Nieżywięcia, Powstańcy z Kowalewa, Bursztynowa, Mgowa i Dębowejłąki. Związek Strzelecki z Książek, Jarantowic i Łopatek. Straże Ogniowe: z Nieżywięcia, Książek; Kolejowe Przysposobienie Wojskowe z Wąbrzeźna, Pocztowe Przysp. Wojsk. z Wąbrzeźna, Tow. Cyklistów „Pogoń" z Wąbrzeźna i Harcerze z Książek. Pozatem przybyło wiele delegacyj z dalszych miejscowości Pomorza, Gdańska, Tucholi itd.

Plac przed ołtarzem polowym zajęły wszystkie organizacje, oraz liczne rzesze ludności miejscowej i z okolicy.

Przeglądu oddziałów po odebraniu raportu dokonał p. Starosta Kalkstein w towarzystwie ppułk. hr. Mielżyńskiego, majora Adamczyka i por. Kuliszewskiego.

Uroczystości rozpoczęły się mszą św polową, którą odprawił ks. prałat Kroczek, kapelan z Torunia. Podczas Mszy św. orkiestra Powst i Wojaków z Książek wykonała cały szereg pieśni religijnych.

W czasie uroczystego nabożeństwa ks. prałat Kroczek dokonał poświęcenia sztandaru, przyczem wygłosił piękne i bardzo podniosłe kazanie.

Po uroczystem poświęceniu p. starosta Kalkstein wręczył sztandar prezesowi p. ppułk hr. Mielżyńskiemu, który z kolei wręczył go prezesowi powiatowemu p. Czerwińskiemu. Prezes powiatowy odebrał od prezesa placówki Książki p. Baczewskiego przysięgę i wręczył sztandar chorążemu. Przysięgę wierności złożyli również wszyscy członkowie placówki.

Następnie wbijano gwoździe pamiątkowe, które wręczyli: p. starosta *Kalkstein* w imieniu p. Wojewody Pomorskiego i własnem; ppułk. hr. Mielżyński w imieniu własnem i Zarządu Głównego Powst. i Wojaków, — w imieniu Armji i gen. Pasławskiego złożył gwóźdź p. major Adamczyk; p. Czerwiński w imieniu Zarządu pow. Powst. i Wojaków, w imieniu Zw. Strzeleckiego prezes pow. p. Waligóra; pow. Komendant pw. i wf. p. por. Kuliszewski w mieniu własnem; p. J. Nałęcz w imieniu harcerzy pow. wąbrzeskiego i własnem; w imieniu Towarzystwa Wojaków w Gdańsku złożył gwóźdź i życzenia p. Kreft z Gdańska; w im. Straży Pożarnej Książki p. poseł Rząsa i dalej kolejno złożyli życzenia i gwoździe: Kolejowcy Wąbrzeźno, Pocztowe PW Wąbrzeźno i Kowalewo, Tow Cyklistów „Pogoń" Wąbrzeźno, Zw. Powst. i Wojaków Chełmoniec, Zw. Strzelecki Książki, Łobdowo i Powst. i Wojacy Łobdowo, Młodzież Katolicka Książki, Wydawnictwo „Głosu Wąbrzeskiego" i inni.

W dalszym ciągu programu uroczystości odbyła się przed przedstawicielami władz i władzami związkowemi oraz zaproszonemi gośćmi defilada. Przygrywała orkiestra Powstańców i Wojaków z Książek.

Po defiladzie odbył się w ogrodzie p. Deutschmana wspólny obiad żołnierski w którym udział wzięło około 400 uczestników uroczystości. W czasie obiadu wygłoszono szereg przemówień.

Uroczystość zakończyła się **zabawą w sali** p. Deutschmana.

KRONIKA

czwartek 11 sierpnia

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa Wawrzyńca
Czwartek Zuzanny

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy dnia 10 bm. dyżuruje apteka „Radziecka“ ul. Szeroka.

— **Stan wody w Wiśle z dnia 9. 8.:** Zawichost +1.64, Warszawa +0.97, Płock +0.56, Toruń +0.41, Fordon +0.40, Chełmno +0.24, Grudziądz +0.39, Korzeniewo +0.65, Piekło —0.17, Tczew —0.28, Einlage +2.62, Schiewenhorst +2,86.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Środa 10. bm. godz. 20 „Szczęście od jutra‘.

Repertuar kin:

Lux, ul. Strumykowa — „Kobieta przy krzyżu“.

Palace, ul. Mickiewicza — „X 27“. z Marleną Dietrich.

Światowid, ul. Prosta — Niewolnice dancingu“.

Corso. — Klejnoty cesarzowej.

Mars — „Grzeszna Kobieta“ i „Dziki Zachód“.

Z miasta

— **Osobiste.** W dniu 12 bm. odchodzi ks. wikary Leon Klin z parafji Chrystusa Króla Toruń Mokre do Chełmna. Ksiądz Klin zdobył sobie sympatję powszechną i przywiązanie ze strony parafjan. Na nowem stanowisku towarzyszą czcigodnemu i powszechnie lubianemu kapłanowi serdeczne życzenia parafjan..

„Szczęść Boże“ na nowem stanowisku.

— **W szkole prywatnej im. św. Teresy** dr. Zofji Szczepkowskiej, kancelarja otwarta tylko w środy od godz. 17—18. Od 25 sierpnia codziennie między 12—13, 17—18 ul. Kościuszki 4. (5544)

— **Kiermasz Parafji Najśw. Marji Panny w Cegielni.** W niedzielę, 14 sierpnia odbędzie się staraniem komitetu bractw i towarzystw parafji Panny Marji wielki kiermasz, z którego czysty zysk przeznacza się na pokrycie kosztów pozostałych z odnowienia prezbiterjum. Program kiermaszu, jak się dowiadujemy, ma być bardzo urozmaicony: loterja fantowa, zaopatrzona bardzo bogato w piękne i praktyczne fanty, tani bufet prowadzony we własnym zakresie, strzelanie do tarczy i t. d. Specjalny program dla dzieci. Atrakcję stanowić będą występy muzykalno-wokalne tow. śpiewu „Dzwon“ i chóru kościelnego koła Panny Marji „św. Cecylji“. Przygrywać będzie orkiestra 8 pułku saperów. Ceny wstępu minimalne: 25 gr. dorośli, żołnierze i dzieci w wieku szkolnym 10 gr.

— *Kamyszek wpadł w ręce polcji.* Tutejsza policja śledcza przytrzymała niejakiego Ludwika Kamyszka, który na terenie naszego miasta (oszut grasował również w innych miastach) dokonał licznych oszustw na szkodę tutejszych kupców. Kamyszek zjawiał się w tutejszych firmach, zamawiał różne towary, które kazał sobie odsyłać przez gońców w pewne umówione miejsce. Tam od gońców odbierał towary a po należność odsyłał ich do różnych restauracji, sam zaś znikął bez śladu.

W wyniku dłuższych dochodzeń udało się władzom śledczym ująć sprytnego ptaszka.

Wydział Śledczy p. p. m. Torunia prosi poszkodowanych kupców o zgłaszanie swych pretensji tut. Wydziałowi Śledczemu ul. Wały Nr. 10.

— **Zgony.** Dnia 9 sierpnia 1932 r. zmarli w Toruniu: Weronika Grębocka z Krawieczyńskich, ur. 19. 2. 1864 r.; Edmund Sobolewski, ur. 17. 10. 1860 r.; Klementyna Guranowska, ur. 28. 4. 1896 r.

Skauci zagraniczni w Toruniu

W dniu dzisiejszym przybędzie do Torunia wycieczka skautów zagranicznych, którzy w drodze powrotnej z Międzynarodowego Zlotu Harcerzy w Garczynie, udają się w podróż po Polsce.

Goście zagraniczni przybywają w godzinach wieczornych pociągiem z Chojnic. Powitanie sympatycznych gości zagranicznych przez Miejski Komitet Przyjęcia Harcerzy Zagranicznych w Toruniu nastąpi na Dworcu Miejskim. W imieniu Komitetu powita gości prezydent Miasta.

Z dworca skauci zagraniczni udadzą się w pochodzie z orkiestrą na czele do „Dworu Artusa“, gdzie odbędzie się kolacja. Po spożyciu kolacji harcerze udadzą się do swych kwater w Szkole Podchorążych Marynarki Wojennej.

Nazajutrz skauci zagraniczni pod kierunkiem specjalnych przewodników zwiedzą miasto i jego zabytki, poczem Komitet przyjmie ich obiadem w „Dworze Artusa“. Po południu o godz. 13.30 harcerze zagraniczni wyruszą w dalszą podróż po Polsce.

W związku z pobytem harcerzy zagranicznych w Toruniu, Komitet postanowił zwrócić się do społeczeństwa z apelem o *przybranie domów flagami o barwach narodowych.*

Przed zjazdem Legionistów

Komunikat Zarządu Oddziału Związku Legionistów w Toruniu w sprawie zjazdu w Gdyni

Zarząd Oddziału Zw. Legjonistów podaje do wiadomości b. Legjonistów oraz osób, pragnących wziąć udział w zjeździe, co następuje:

Każdy uczestnik Zjazdu Legjonistów winien zaopatrzyć się w kartę uczestnictwa w cenie 7 zł. Karty uczestnictwa wydaje się codziennie w lokalu Związku ul. Warszawska 12, tel. 355 od godz. 10—14 i 17—20 do czwartku, t. j. 11 sierpnia r. b. włącznie.

Rodziny uczestników i sympatycy mogą uczestniczyć w zjeździe po wykupieniu karty uczestnictwa, która uprawnia do bezpłatnego wyjazdu ze stacji wyjazdowej.

Bilety do Gdyni opłaca się według normalnej taryfy.

Wszelkich informacji udziela Zarząd Oddziału. Uczestnicy zjazdu z Torunia będą mieć zapewnione specjalne wygody.

Godzina i dzień wyjazdu będą podane do publicznej wiadomości w piątek.

Koledzy, którzy uiścili już należność za kartę uczestnictwa, mogą ją odebrać w wyżej podanych terminach.

Zarząd Oddziału.

W sprawie opłacenia składek do ubezpieczenia inwalidowego

Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu zwraca uwagę pp. pracodawców na prawidłowe unieważnianie znaczków inwalidowych, wlepionych do kart kwitowych. Według § 1431 ordynacji ubezpieczeniowej z dnia 19 lipca 1911 roku muszą być znaczki unieważnione przez umieszczenie na każdym znaczku inwalidowym daty ostatniego czasokresu, za który znaczek został wlepiony.

Ponieważ Ubezpieczalnia Krajowa nie uznaje znaczków inwalidowych z datami poprawionemi, winni zainteresowani w własnym interesie przed unieważnieniem znaczka ustalić dokładną datę, mającą być na znaczku umieszczoną, temwięcej, że § 1497 ordynacji ubezpieczeniowej zawiera postanowienia karne w przypadkach świadomego użycia znaczków inwalidowych, już raz unieważnionych.

Pozatem zwraca się uwagę pp. pracodawców na art. 58 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. „Prawo o wykroczeniach“ (Dz. U. R. P. Nr. 60 poz. 572), który postanawia, że kto kierując zakładem pracy nie wpłaca do instytucji ubezpieczeń społecznych sum, potrącanych na rzecz tych instytucyj przy wypłacie pracującym wynagrodzenia, podlega karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3000 zł.

Szajka bandytów w obliczu sprawiedliwości

W dniu wczorajszym w Sądzie Apelacyjnym rozpoczęła się ponowna rozprawa przeciwko szajce bandytów, którzy w czasie od połowy 1930 do roku 1931 dokonali **trzech napadów rabunkowych** oraz kilkunastu kradzieży z włamaniem. Bandyci dokonali m. in. napadu rabunkowego na **ks. Sobocińskiego** w Samoklęskach pod Nakłem, napadu rabunkowego na rolnika **Mayera** w Polskich Łopatkach pod Grudziądzem, oraz usiłowali zrabować samochód na szkodę p. Jędrzejczaka na szosie Szubin—Kcynia.

W czasie napadów rabunkowych bandyci **zastrzelili niejakiego Jana Czerwonkę w Szembruku pod Grudziądzem oraz rolnika Fryderyka Meyera w Polskich Łopatkach pod Grudziądzem.**

Sąd Okręgowy w Grudziądzu po 4-dniowej rozprawie skazał Edmunda **Dembka** za udział w dwóch napadach rabunkowych **na karę dwukrotną dożywotniego ciężkiego więzienia** oraz za włamanie na 6 i pół roku ciężkiego więzienia, **Stanisława Bugowskiego** za udział w tych samych napadach również na karę dwukrotną dożywotniego więzienia, **Aleksandra Koszyńskiego** za udział w jednym napadzie na karę dożywotniego ciężkiego więzienia oraz za włamanie na 20 miesięcy więzienia, **Józefa Wąsikowskiego** na karę 5 i pół roku ciężkiego więzienia.

Wskutek wniesionego odwołania odbyła się przed Sądem Apelacyjnym ponowna rozprawa.

Trybunałowi przewodniczył sędzia S. A. **Sosiński,** jako wotanci zasiadali sędziowie S. A. **Kurkowski i Grafke,** oskarżał wiceprokurator S. A. **Bieńkowski.** Dwóch oskarżonych obecnych na rozprawie bronili z urzędu pp. adwokaci **Brzuszkiewicz i Kulerski.**

W ubiegłą sobotę Trybunał Sądu Apelacyjnego ogłosił następujący wyrok:

Uchyla się wyrok pierwszej instancji i zasądza się oskarżonego **Dembka na 15 lat ciężkiego więzienia, Bugowskiego na 12 lat ciężkiego więzienia, Własikowskiego** na 5 lat i dwa miesiące ciężkiego więzienia.

Sprawa czwartego bandyty **Kaszyńskiego,** który wyrokiem Sądu Okręgowego skazany został na dożywotne ciężkie więzienie, na wniosek prokuratora została wyłączona.

Ruch w porcie toruńskim

W dniu wczorajszym przybyły do Torunia następujące parostatki Tow. Żeglugi Polskiej „Vistula“: „Kaniowczyk“ z Tczewa, „Faust“ z Gdańska; „Belweder“, „Mickiewicz“ i „Goniec“ z Warszawy.

Odpłynęły z Torunia następujące parostatki: „Belweder“ do Tczewa, „Goniec“ do Gdańska, „Warneńczyk“, „Kaniowczyk“ i „Faust“ do Warszawy.

Z teatru

— **„Szczęście od jutra“.** Dziś w środę dnia 10 bm. o godz. 20-tej po raz trzeci wyborna komedja w 3 akt. Stefana Kiedrzyńskiego pt.: „Szczęście od jutra“. w świetnej interpretacji scenicznej zespołu z udziałem pp. Heleny Krzywickiej, niezwykle utalentowanej artystki scen Łódzkich i Warszawskich, Al. Królikowskiej, Mirskiej-Zarembiny, Cornobisa, Wasilewskiego, Lenczewskiego, Jaronia i innych.

— **„Rigoletto“.** W czwartek dnia 11 bm. o godz. 20-tej po raz pierwszy genjalna opera Verdiego „Rigoletto“ w reżyserji i inscenizacji reżysera b. Opery Pomorskiej Konstantego Kruglowskiego, z udziałem znakomitego tenora polskiego Kazimierza Czarneckiego, znanego Toruniowi z gościnnego występu zespołu Opery Poznańskiej w „Cyganerji“, którego z trudem udało się dyrekcji pozyskać na występy w arcydziele Verdiego. W partji tyt. wystąpi reżyser Krugłowski. Gildę kreuje świetny sopran koloraturowy Opery Wiedeńskiej p. Jadwiga Hoppe. Na to niezwykłe widowisko, które obudziło olbrzymie zainteresowanie w szerokich sferach zwolenników wielkiej muzyki, leg. zniżkowe uprawniają do 35 proc. zniżki.

Promocje podporuczników

w Szkole Podchorążych Artylerji

W poniedziałek, dnia 15 b. m. odbędzie się w szkole podchorążych artylerji w Toruniu (ul. Sobieskiego) uroczystość promocji absolwentów szkoły. Uroczystość rozpocznie się mszą św. o godz. 9,15. Po uroczystem, nabożeństwie odbędzie się odsłonięcie tablicy pamiątkowej ś. p. pułk. Przemysława Barthla de Weydenthala. O godz. 10 nastąpi odczytanie dekretu nominacyjnego p. Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem odbędzie się defilada.

Program uroczystości obejmuje ponadto odsłonięcie tablicy z nazwiskami podchorążych, którzy ukończyli szkołę z 1 lokatą, wręczenie szabli, ofiarowanej przez p. Prezydenta Rzplitej prymusowi szkoły, przemówienia i wreszcie wręczanie dyplomów absolwentom szkoły.

Ciężkie więzienie za zniewolenie

Niejaki Leon Zelmański zasądzony został wyrokiem Sądu Okręgowego w Grudziądzu, za zniewolenie pewnej dziewczyny na **jeden rok ciężkiego więzienia.**

Na skutek wniesionej apelacji odbyła się w ub. wtorek ponowna rozprawa przed tutejszym Sądem Apelacyjnym.

Sąd po przeprowadzeniu rozprawy, **zatwierdził w całości wyrok pierwszej instancji.**

Ruch ludności

W czasie od 24-go do 30-go lipca zgłoszono w Urzędzie Stanu Cywilnego w Toruniu **urodzenia:**

Mechanik-szofer Ludwik Młynarczak (c); robotnik kolejowy Alfons Domagalski (s); ślusarz maszynista Leon Szymkowiak (2 s.); handlarz Bernard Kasprowicz (c); sierżant Konstanty Żuchliński (c); woźnica Franciszek Gross (c); robotnik Stanisław Chojnowski (c); ślusarz Henryk Wasiak (c); robotnik Ignacy Sikorski (c); wachmistrz Jan Szymański (c); ogniomistrz Wiktor Aronowski (c); piekarz Alfons Chłosta (c); kominiarz Jan Laskowski (c); robotnik kolej. Jan Kańczewski (s); robotnik Ludwik Kietschke (c); hamulczy Bernard Drążkowski (c); nauczyciel szkoły wydziałowej Roman Odejewski (c); urzędnik Edward Schneider (c); ogniomistrz Stefan Skrent (s); pomocnik maszynisty kolejowego Stefan Polak (2 s.); plutonowy Bronisław Sikorski (s); stolarz Roman Willmann (s); robotnik Bilński (c); plutonowy Jan Tessar (c); krawiec Stanisław Herbacz (c. i s.); zecer Karol Ratajczak (s); młodszy majster Józef Chabrowski (s.); kowal Władysław Jabłoński (c.)

Zgony:

Alwina Wegner 20 l. 9 m.; Józef Orłowski 6 m.; Ksawera Czajkowska 1 rok 5 m.; Mania Taugruza 5 m.; Marceli Chylarecki 36 l. 9 m.; Krystyna Kasprzak 7 m.; Mateusz Ostrowski 65 l. 3 m.; Irena Wolska 2 i pół miesiąca; Jan Sochacki 3 m.; Konstancja Witkowska 8 m.; Augusta Fagin z d. Sonnenberg 69 l. 9 m.; Franciszka Magierska z d. Galińska 71 l. 10 m.; Marja Kalinowska 17 l. 9 m.; Jan Krotowski 20 l. 7 m.; Kryst. Krzysztofowicz 1 rok 3 m.; Ignacy Jasiński 82 l. 10 m.; Klara Borowska z d. Goersch 58 l. 10 m.; Agnieszka Czarnecka z domu Kawska 76 l. 6 m.; Stefan Polak 6 i pół godziny; Czesław Palak 6 godz.; Bronisława Mueller 1 r. 11 m.; Augusta Scharf z d. Deuter 78 l. 11 m.; Antoni Wykrzykowski 58 l. 7 m.

Zawarte śluby.

W tym czasie zawarli związki małżeńskie: sanitarjusz Leon Kalinowski i Elżbieta Targońska; urzędnik sądowy Franciszek Kieszkowski i Władysława Ziółkowska; krawiec Franciszek Gutkowski i Wanda Wołowska; nauczyciel szkoły powszechnej Antoni Erchard i Gertruda Kowalska; major dyplomowany Adam Rola Zbijewski i Helena Gierszewska; krawiec Jan Rutkowski i Jadwiga Danielewicz; ekspedjent Brunon Stelter i Weronika Słomion; urzędnik skarbowy Edward Zacharski i Natalja Lewandowska; szachmistrz Antoni Zakrzewski i Rozalja Winiarska.

Z sali sądowej.

Na boisku

K. S. „Start“ — Amatorski Klub Sportowy 1:4 (1:1)

W niedzielę, dnia 7 bm. odbył się mecz rewanżowy w piłkę nożną, pomiędzy wyżej wymienionemi drużynami, na stadjonie wojskowym (ul. Bydgoska), zakończony wynikiem **1:4 na korzyść A. K. S.** Obie drużyny toruńskie. Sędziował dobrze p. Kamiński.

Zawody lekkoatletyczne „Sokoła” Okręg IV.

Niepomyślne warunki atmosferyczne, ujemnie wpłynęły na wyniki *zawodów lekkoatletycznych T. G. „Sokół“ Okręg IV.*, które odbyły się dnia 7 bm. w Toruniu na miejskim stadjonie.

Nietyle jednak warunki atmosferyczne przeszkodziły w uzyskaniu lepszych wyników jak stan boiska i bieżni, które w niedługim czasie mogą się stać zupełnie niezdatnemi do przeprowadzania różnych imprez sportowych, ze względu na bezpieczeństwo zawodników

Zawody podług zapowiedzi rozpoczęły się o godz. 8 pod ogólnem kierwnictwem naczelnika Okręgu IV dh. *J. Rogozińskiego*, Sekretarzami byli *dr. Kisłowski i Gajewski.* Funkcje sędziego głównego pełnił dr. *B. Makowski*, poszczególnemi kierownikami byli: biegów dh. *Kilanowski*, skoków *dh. Winiarski*, rzutów *dh. Świtalski*, starter sierż. *Zacharek*.

Na zawodach obecny był prezes Okr. IV dh. *Pawlak*, publiczności sporo.

Organizacja zawodów dobra.

Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco:

Druhowie: 100 m. 1) Piszcz — Toruń I 12,3 2) Skarbek Teliszewski, Toruń I — 12,4; 3) Wesołowski Toruń I — 12,8

200 m. 1) Piszcz 25,2; 2) Skarbek Teliszewski 26,4; 3) Lewandowski Chełmża — 26 6.

400 m. 1) Wesołowski 57,8; 2) Gawroński Wąbrzeźno — 60,8; 3) Czajkowski Toruń — 62,4.

800 m. 1) Wesołowski 2:18,9; 2) Jędrzejewski Wąbrzeźno 2:19 3; 3) Ratajczak Toruń I 2:23.

1500 m. 1) Świtalski Toruń I — 4:40 8 2) Czajkowski 4:48,6; 3) Karpiński Kowalewo — 4:59 8.

3000 m. 1) Świtalski 10:02; 2) Jędrzejewski 10:09; 3) Czajkowski 10:20.

Szafeta 4 razy po 100 m 1) Toruń I. 49,6; 2) Chełmża 52,4; 3) Wąbrzeźno 53.

Sztafeta olimpijska. 1) Toruń I. 3:59,4; 2) Chełmża 4:07.

Skok w dal. 1) ex equo Nadolski Kowalewo i Piszcz 5,49 m.; 2) Kurtz 5.47; 3) Wysocki Golub 5,30.

Skok w zwyż. 1) Kurtz 146 cm.; 2) Jasiński Toruń II — 143 cm; 3) Gawroński 141 cm.

Skok o tyczce. 1) Gawroński 256 cm. 2) Janowski Wąbrzeźno 246 cm.; 3) Świtalski 236 cm.

Rzut kulą. 1) Rolewski Toruń I — 11,63 m. 2) Dzierzbicki Wąbrzeźno 9,34 m ; 3) Skarbek Teliszewski 8,92 m.

Rzut dyskiem. 1) Rolewski 30,15 m; 2) Spienawski Chełmża 28,28 m ; 3) Winiarski Chełmża 28 05 m.

Rzut oszczepem. 1) Syrocki Toruń III — 36,95 m.; 2) Sobecki Toruń II — 35 m ; 3) Jasiński Toruń II — 33,85.

Rzut młotem 1) Lewandowski Chełmża 26,81 m.; 2) Rolewski 25,05 m.; 3) Winiarski 22,67 m.

Druchny:

60 m. 1) Szalkowska Podgórz 9,2; 2) Krajewska Wąbrzeźno 9,3; 3) Witkowska Wąbrzeźno 10,2.

100 m. 1) Krajewska 15 3; 2) Landowska Wąbrzeźno 15,4; 3) Trederówna Podgórz 15,6.

Sztafeta 4 razy po 75 m. Wąbrzeźno przed Podgórzem.

Rzut dyskiem: 1) Pasternacka — Toruń IV 19.98; 2) Szalkowska 17,82; 3) Majrowska — Wąbrzeźno 17,65.

Rzut kulą 1) Pasternacka 6,88; 2) Szalkowska 6.56 3) Majrowska 6,57.

Skok w dal. 1) Szalkowska 3,96; 2) Krajewska 3.70; 3) Janowska Wąbrzeźno 3,43

Skok w zwyż. 1) Landowska 116 cm.; 2) Szalkowska 115 cm.; 3) Lewandowska Toruń IV — 111 cm.

Punktacja druhen: 1) Wąbrzeźno p. 24; 2) Podgórz p. 21; 3) Toruń IV. p. 7.

Punktacja mężczyzn: 1) Toruń pkt. 64, 2) Chełmża pkt. 16; 3) Wąbrzeźno pkt. 16; 4) Toruń II pkt. 5; 5) Kowalewo pkt. 4; 6) Toruń III pkt. 3; 7) Golub pkt. 1.

Wąbrzeźno

— Poświęcenie „Nowej Apteki“. W ub. sobotę nastąpiło otwarcie „Nowej Apteki“, której właścicielem jest **p. Wacław Jankowski**, ostatnio kierownik Apteki w Gnieźnie. Poświęcenia dokonał ks. Mówiński.

Nowej placówce chrześcijańskiej „Szczęść Boże“.

— Moratorjum dla gospodarzy. (Odroczenie spłaty długów dla mniejszych gospodarzy). Z ostatnich dekretów rolniczych, uchwalonych przez Radę Ministrów, najdalej sięga projekt rozporządzenia o utworzeniu urzędów rozjemczych do spraw kredytowych małej własności rolnej. Projekt zamierza ochronić małe gospodarstwa rolne których obszar nie przekracza 50 ha.

Urzędy rozjemcze w tym celu powołane do życia uprawnione będą do zadecydowania o moratorjum dla gospodarzy. Moratorjum ma objąć wszystkie rodzaje długów pieniężnych.

— Zawody w piłkę nożną. W ub. niedzielę rozegrała tut. „Pomorzanka“ zawody towarzyskie w Golubiu z tamt. „S. M. P.“ z wynikiem 1:0 (0:0) na korzyść naszych biało-zielonych. Gra bardzo ostra.

Pelplin

— Doroczne strzelanie o tytuł króla kurkowego. Miejscowe Bractwo Kurkowe urządziło dorocznym zwyczajem w ub. niedzielę strzelanie o godność króla. Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w kościele parafjalnym. Po południu nastąpił wymarsz na strzelnicę. Pierwszy strzał na cześć Rzeczypospolitej oddał król Wojtaszewski, następny na cześć Prezydenta W. Lisewski, na cześć Bractw Kurkowych p. Boehnke. Wynik strzelania był następujący: królem został p. Boehnke, pierwszym rycerzem p. Byczkowski, drugim p. Antoni Rozkwitalski. Po serdecznych życzeniach wrócili członkowie ze strzelnicy do sali p. Zawadzkiego gdzie odbyła się zabawa.

Wspomnienia bezrobotnych

Godna poparcia inicjatywa „Caritasu“

Większa część ludzi, ludzi niedotkniętych bezpośrednio klęską bezrobocia, nie zdaje sobie zupełnie sprawy z tego, co czują, myślą i robią osoby, pozbawione pracy zarobkowej

A przecież właśnie ta znajomość przeżyć trosk bezroboczych mogłaby zmienić stosunek społeczeństwa do nich i rozwiązać wiele dręczących nas zagadek.

Kto wie zresztą, czy w dzisiejszych, niepewnych czasach obserwacja doświadczeń tych ludzi, wyrzuconych przez los za nawias pracy nie stałaby się praktyczną lekcją życia?

W tej myśli Związek Tow. Dobr. „Caritas“ w Poznaniu podjął inicjatywę wydania w ramach Bibljoteki „Ruchu charytatywnego“ pracy zbiorowej pod ogólnym tytułem „W żarnach bezrobocia“. Książka ta obejmowałaby kwestję braku pracy i współczesnej nędzy od środka niejako, t. j. z punktu widzenia jednostek dotkniętych tą klęską.

Koncepcja powyższa różni się od konkursu Polskiego Instytutu Gospodarstwa Społecznego, tudzież od pamiętników robotników, wydanych przez nIstytut Socjologiczny wszechstronnością obrazu. Dla wyrobienia bowiem sądu objektywnego należy zestawić zapatrywania i przeżycia najróżnorodniejszych typów bezrobotnych. A więc uwzględnić trzeba różnolitość wieku, wykształcenia zawodu, stanu (kawaler czy żonaty) i t. p.

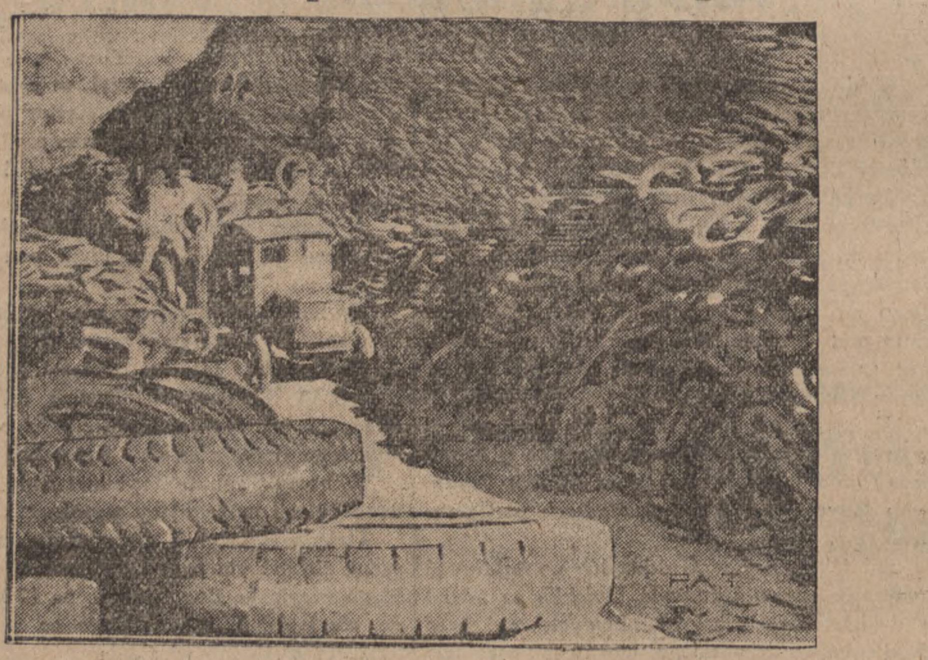
Rękopisy, przez te osoby dostarczone, winny nosić charakter pamiętnika lub wspomnień, związanych z momentem tracenia pracy i okresem bezrobocia. Powinny obrazować z najdrobniejszemi szczegółami przeżycia, myśli i wysiłki skierowane ku zdobyciu pracy lub środków utrzymania.

Za najlepsze prace wyznaczono pięć nagród w sumie zł 200, 100, 75 i **dwie po 50 zł.** Pozatem materjały zakwalifikowane do druku będą honorowane według ustalonej taksy.

Termin nadsyłania rękopisów z racji wielkiego zainteresowania został przesunięty z dnia 1 sierpnia na **1 października b. r.**

Bliższych informacyj udziela Redakcja „Ruchu Charytatywnego“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22, III, pomiędzy godz. 11 13-tą.

Cmentarz opon samochodowych



Na zdjęciu naszem widzimy olbrzymi skład starych opon samochodowych w Los Angeles w południowej Kalifornji. Zużyte opony służą do dalszych celów przemysłowych między innemi do wyrobu obuwia gumowego. Ze względu na to, że w południowej Kalifornji kursuje około 1.000.000 samochodów, można sobie zdać sprawę z rozmiarów tego cmentarzyska.

Jak zapowiada się jesienny eksport ziemniaków?

Polska, będąca po Niemczech największym producentem ziemniaków, rokrocznie staje przed pytaniem, co zrobić z nadmiarem produkcji ziemniaków. Pytanie to w roku bieżącym jest tembardziej aktualne, że areał obsadzony ziemniakami, znacznie się powiększył, co przy ograniczeniu kontyngentu spirytusowego oznacza, że będziemy mieli nadmiar ziemniaków w Polsce.

Jasnem jest, że od żywości handlu, jego sprężystości oraz inwencji eksportowej zależeć będzie cena jesienna ziemniaków.

Tymczasem zagranica, która dotychczas odbierała ziemniaki z Polski, sprowadziła szereg dalekoidących ograniczeń dla tego eksportu lub jak np. Francja, kontyngenty przywozowe. O ile nasze czynniki rządowe oraz zagraniczne placówki konsularne polskie nie rozwiną szerokiej akcji w kierunku usunięcia trudności eksportowych, stawianych przez zagranicę, to wszelka akcja propagandowa kupiectwa będzie miała znaczenie teoretyczne. Jedyna w tym zakresie organizacja branżowa w Polsce mianowicie Związek Eksporterów Ziemniaków w Toruniu stwierdza, że wysiłki w zakresie propagandy eksportu ziemniaków będą mało skuteczne, wobec barjer, stawianych przez państwa odbiorcze, gdyż ceny ziemniaków, jakieby płacono producentowi, stałyby daleko niżej kosztów produkcji.

Należy przeto przypuszczać, że postulaty postawione w powyższym zakresie przez Związek Eksporterów Ziemniaków zostaną przez władze państwowe w krótkim czasie zdecydowane.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 9 VIII. 1932 r.

Tranzakcje	Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	123,90—123,59
DEWIZY.	
Belgja	—
Gdańsk	—
Holandja	359,30—358.40
Kopenhaga	—
Londyn	31,05— 30,89
Nowy York	—
Paryż	34.96— 34,80³/₄
Nowy York telegr.	8.926— 8.906
Praga	—
Sztokholm	—
Szwajcarja	174,00—173,57
Włochy	45,65—45,23
Berlin (w obrotach nieofic.)	212,30

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 9 VIII. 1932 r

Pszenica	21.50—22,50
Żyto	15,15—15,65
Jęczmień	—
„ browar.	—
Owies	17.50—18.00
Mąka żytnia	
„ „ 65%	27,00—28,00
„ pszenna 65%	37,50—39.50
Otręby żytnie	10.25—10,50
„ pszenne	9.50—10.50
Rzepak	26.00—27,00
Seradela	—
Łubin niebieski	—
„ żółty	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 9 VIII. 1932.

Pszenica nowa	215—217
Żyto nowe	160—161
Jęczmień browar.	—
Jęczmień przem. pastewny	159—171
Owies marchijski	156—161
Mąka pszenna	29,00—33,00
Mąka żytnia 70%	21,90—24,90
Otręby pszenne	11,25—11,50
„ żytnie	9.90—10.10
Groch Victoria	—
Groch drobny jadalny	21,00—24,00
Groch pastewny	14,00—17,50
Peluszka	16,00—18,00
Bób	15,00—17,00
Wyka	17,00—19,00
Łubin niebieski	—
Łubin żółty	16,00—17,00
Kuchy lniane	10,40—10,50

Sprawozdanie z handlu zboża i nasion

B. HOZAKOWSKI, TORUŃ.

Toruń, dnia 8. VIII. 1932 r.

Płacono: w dniach ostatnich zł za 100 kg. franko stacja załadowania.

NASIONA.

Za koniczynę czerwoną	120—186
„ „ prima 97%	—
„ koniczynę białą	160—200
„ koniczynę szwedzką	150—160
„ koniczynę żółtą	140—160
„ koniczynę żółtą w łuskach	80— 90
„ inkarnatkę	45— 55
„ przelot	180—200
„ rajgras krajowy	45— 50
„ tymotkę	24— 26
„ seradelę	19— 20
„ wykę latową	18— 20
„ wiczkę zimową	35— 45
„ peluszkę	21— 23
„ groch Wiktorja	25— 27
„ groch polny	22— 25
„ groch zielony	26— 29
„ bobik	24— 26
„ gorczycę	27— 32
„ rzepak	28— 30
„ rzepik latowy	32— 38
„ łubin niebieski	11— 13
„ łubin żółty	14— 17
„ siemie lniane	28— 32
„ konopie	50— 60
„ mak niebieski	80—100
„ mak biały	70— 80
„ tatarkę konsumcyjną	24— 26
„ proso konsumcyjne	20— 23

ARYSTOKRATA

— Czy ten pies ma rodowód?— pyta sprzedawcę wytworna dama.

— Rodowód? Szanowna pani, gdyby ten piesek miał dar mowy, nie rozmawiałby na pewno ani z panią ani ze mną.

Do naszego rejestru handlowego A wpisano dnia 1. sierpnia 1932 pod Nr. 1074 Jawną Spółkę Handlową Engel i Ska w Toruniu. Wspólnikami są Adolf Kittler, kupiec Herman Engel, dyrektor przedsiębiorstwa handlowego, Małgorzata Herman, żona sędziego, Anna Grosserowa, wdowa, Małgorzata Kriewes, niezamężna, Leopold Rychter, przemysłowiec, Robert Kriehn kupiec wszyscy z Torunia.

JJawna spółka handlowa. Spółka rozpoczęła swoją działalność w dniu 1 sierpnia 1932 r. Kierownikami spółki są wspólnicy: Adolf Kittler kupiec z Torunia, Anna Grosser wdowa z Torunia. Do zastępstwa uprawnieni są dwaj kierownicy łącznie względnie jeden z nich łącznie z prokurentem. 5570

Sąd Grodzki Toruń.

PUBLICZNE DORĘCZENIE. W sprawie Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu — powoda — zastąpionego przez Prokuratorję Generalną Rzeczy pospolitej Polskiej, Oddział w Poznaniu, ul. Skarbowa 10, przeciw właścicielowi nieruchomości Erichowi Blessingowi, dawniej zamieszkałemu wUzdowie obecnie nieznanego miejsca pobytu — pozwanemu — powód twierdząc, że w ks. wiecz. Uzdowo wykaz 196 zapisana jest na jego rzecz hipoteka amortyzacyjna w kw. 3175,39 zł. i że pozwany jako właściciel tej nieruchomości zalega z zapłaceniem świadczeń hipotecznych bliżej opisanych poniżej, wniósł skargę z wnioskiem następującym: I. zasądza się pozwanego aby co do następujących kwot: a) 216,81 wraz z 10% odsetkami za zwłokę, a mianowicie od zł. 14,39 od 15. 6. 1931 r.; zł. 67,47 od 15. 12. 1931 r.; zł. 67,48 od 15. 6. 1932 r.; zł. 67,47 od 15. 12. 1932 r.; b) 19,84 zł. wraz z 10% odsetkami za zwłokę od dnia 15. 6. 1931 r.; c) 19,85 zł. wraz z 10% odsetkami za zwłokę od dnia 15 12. 1931 r.; d) 19,84 zł. wraz z 10% odsetkami za zwłokę od dnia 15. 6. 1932 r.; e) 19,85 zł. wraz z 10% odsetkami za zwłokę od dnia 15. 12. 1932 r.; f) 21,60 zł. wraz z 10% odsetkami za zwłokę od dnia 15. 6. 1931 r.; g) 21,61 zł. wraz z 10% odsetkami za zwłokę od dnia 15. 12. 1931 r.; h) 21,60 zł. wraz z 10% odsetkami za zwłokę od dnia 15. 6. 1932 r.; i) 21,61 zł. wraz z 10% odsetkami za zwłokę od dnia 15. 12. 1932 r.; j) 5,50 zł. wraz z 10% odsetkami za zwłokę od dnia — czyli razem zł. 388,11 wraz z 10% odsetkami za zwłokę od dnia jak wyżej, poddał się egzekucji dla powoda w nieruchomość Uzdowo tom 7 karta 196 z prawamihipoteki zapisanej w dziale III. pod nr. 2. II. pozwany ponosi koszta sporu, III. wyrok jest tymczasowo wykonalny, ewtl. za zabezpieczeniem. Wzywa się pozwanego do ustnej rozprawy spornej przed Sądem Grodzkim w Działdowie pokój l. 25 na termin w dniu 19. X. 1932 r. o godz. 9. W celu publicznego doręczenia, ogłasza się niniejszy wyciąg skargi. 5571

Działdowo, dnia 20 lipca 1932 r. 294/9

3. C. 319/32 **Sekretarz Sądu Grodzkiego.**

BYDGOSZCZ

1312/8 5578

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 10. 8. 32. o godz. 3-ciej po poł. sprzedam w Fordonie u p. Dulskiego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 2 stoły sosnowe, 1 stół dębowy, 1 bufet forn. orzechowy (niewykończony), 1 etażerkę fornier. orzechową (niewykończoną).

Klóskowski, kom. sąd. w Bydgoszczy.

1313/8 5577

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 11. 8. 32. o godz. 3-ciej po poł. sprzedam w Borównie u p. Zbikowskiego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: żniwiarkę i 5 warchlaków ca. 120 funtów.

Klóskowski, kom. sąd. w Bydgoszczy.

1236/8 5579

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 10. 8. 1932 o godz. 10-tej przed południem sprzedam przy ul. Grodzkiej nr. 21 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 2 warsztaty stolarskie.

M. Betrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

1335/8 5576

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 10. 8. 1932 r o godz. 10,30 przed południem sprzedam przy ul. Grodzkiej nr. 21 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 100 hebli „Raubank".

M. Betrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

1304/8 5575

PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek, dnia 11. 8. br. o godz. 9,30 przedp. przy ul. Kozietulskiego 21 (Bielawki) w podwórzu sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty: 1 dywan, 1 lustro, 1 komodę.

Łuczka, kom. sąd. w Bydgoszczy.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 12. 8. 32. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Wielkim Wełczu pow. Grudziądz u p. Schwertfegera o godz. 12: 1 kanapę, bieliźniarkę, 1 zegar, 1 szafę, 1 lustro, 1 stół, 1 dywan, 1 maszynę do szycia, 2 powózki, 1 magiel i 64 ctn żyta w słomie. 354

Zielniewicz, kom. sądowy w Grudziądzu.

REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO

W środę dnia 10 bm. o godz. 20-tej
„Szczęście od jutra"
Komedja w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego (Ceny do połowy zniżone).

W czwartek dn. 11 bm. o godz. 20-tej
„Rigoletto"
Opera w 4 aktach J. Verdi'ego
Leg. zniżk 35%

W piątek dnia 12 bm. o godz. 20-tej
„Szczęście od jutra"
Komedja w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego. Ceny do połowy zniżone.

W sobotę, dnia 13 b.m. o godz. 20-tej
Jedyny występ **Leona Wyrwicza**
Leg. zniżk. 25 proc.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Żądamy bezpieczeństwa dla naszych urzędników w Gdańsku

Kategoryczna nota Generalnego Komisarza Rzeczypospolitej do Senatu gdańskiego

We wtorek, 9 sierpnia Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej p. min. Papee **wysłał do Senatu pismo, w którem z polecenia rządu polskiego zapytuje, jakie kroki zamierza powziąć Senat celem zapewnienia bezpieczeństwa życia i zdrowia polskim urzędnikom Rady Portu.**

Pismo Generalnego Komisarza zostało spowodowane niesłychanym w dziejach Rady Portu wypadkiem, jaki miał przed paru dniami miejsce w jej gmachu. Mianowicie członek gdańskiej delegacji Rady Portu, znany na tutejszym terenie przywódca hitlerowców **Greiser,** w rozmowie z urzędnikiem Rady Portu Polakiem inż. Rosochowiczem, **wyjął z kieszeni nabity rewolwer potrząsając nim i grożąc użyciem.** Komisarz Generalny w swojem piśmie oświadcza, że, o ile w najbliższym czasie nie otrzyma od Senatu zadawalającej odpowiedzi, **będzie zmuszony zwrócić się do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, celem przywrócenia bezpieczeństwa koniecznego dla normalnego funkcjonowania aparatu Rady Portu.**

Naczelna organizacja rozpoczęła już pracę

W związku z zakończonym ostatnio Pierwszym Wszechłotewskim Zjazdem Polskiej Młodzieży w Dyneburgu — Rada Organizacyjna Polaków z zagranicy podaje ciek[illegible] szczegóły, dotyczące ilości akademików Polaków, studjujących na wyższych uczelniach w Rydze.

Na uniwersytecie ryskim studjuje 44 Polaków, w Akademji Sztuk Pięknych 3, w ryskim Instytucie Komercyjnym — 10. M. in. na uniwersytecie ryskim studjuje jedyna, jak dotąd. Polka — filologję języków bałtyckich (języki: litewski, łotewski i pruski).

Co do młodzieży polskiej, kończacej polskie szkoły średnie, to należy nadmienić, że pracuje ona we wszystkich prawie istniejących polskich organizacjach młodzieży w Łotwie.

Rada Organizacyjna podaje też w przybliżeniu ilość młodzieży polskiej, kończącej polskie szkoły średnie w Łotwie. M. in. Polskie Gimnazjum Ryskie w latach 1925—31 ukończyło 163 osoby, w Dyneburgu — w latach 1921—31 — 181 osób i w Rzeżycy — w latach 1924—31 — 102 osoby. Razem 446 osób młodzieży płci obojga.

Należy też wspomnieć tutaj o organizacjach młodzieży wiejskiej (kółka rolnicze) oraz robotniczej („Promień" w Rydze), istniejących dotąd w Łotwie. Obecnie podporządkowują się one organizacji naczelnej, jaką jest nowozałożony Związek Młodzieży Polskiej w Łotwie.

Fantastyczne bajki prasy opozycyjnej o ustąpieniu posła Grodzkiego

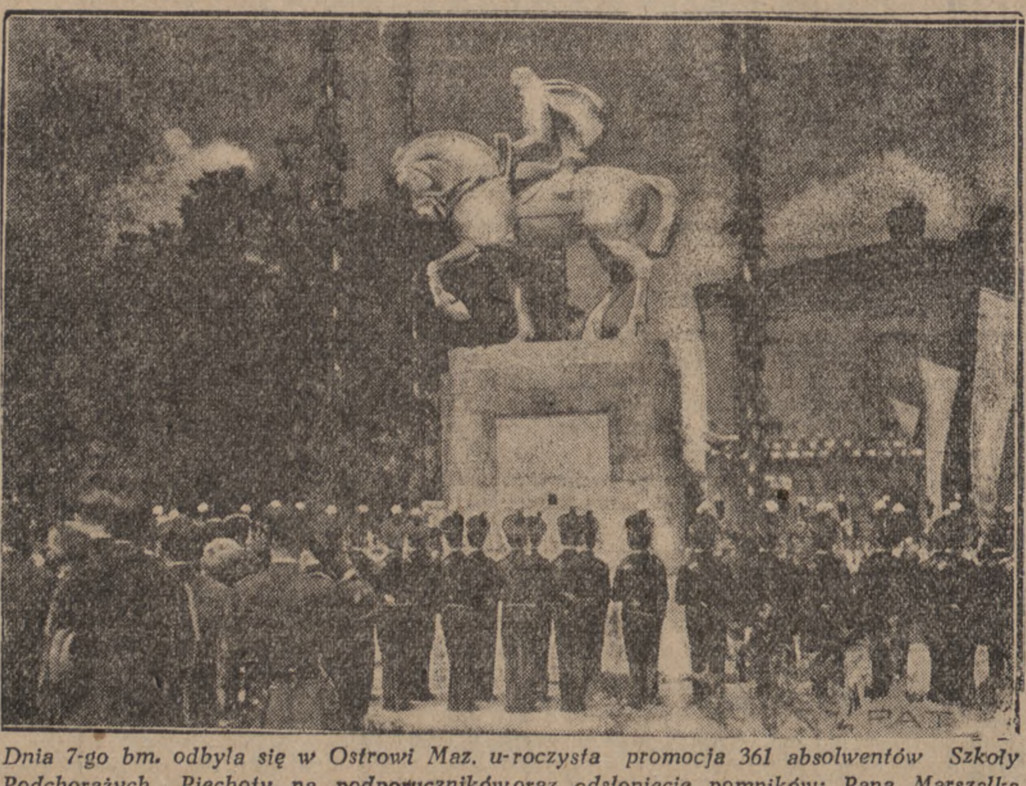
(o) Warszawa, 10. 8. (Tel. wł.). Prasa opozycyjna **ze złożenia mandatu przez posła St. Grodzickiego wysnuwa fantastyczne wnioski.** Naturalnie, jak zazwyczaj, są one z gruntu **fałszywe.**

Prasa opozycyjna twierdzi, że b. poseł Grodzicki nie mógł zastosować się do dyscypliny, jaka panuje w organizacji Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Tymczasem jak wynika z listu b. posła Grodzickiego do prezesa BBWR. płk. Sławka, **powodem złożenia mandatu są stosunki rodzinne i nadwątlony stan zdrowia.** Posłowi Grodzickiemu przed paru miesiącami **umarła matka,** skutkiem czego musi intensywniej zająć się rodziną. Jak podkreśla w swym liście, **zawsze jest gotów służyć sprawom publicznym,** naturalnie w szczuplejszym niż dotąd zakresie.

Depesza ochotników włoskich do prezesa Sławka

(o) *Warszawa,* 10. 8. (tel. wł.) *Prezes Sławek* otrzymał ostatnio *depeszę od włoskiego Związku Ochotników Wojennych,* z okazji 18 marszu Szlakiem Kadrówki.

Pomnik Marsz. Piłsudskiego w Ostrowi Maz.



Dnia 7-go bm. odbyła się w Ostrowi Maz. uroczysta promocja 361 absolwentów Szkoły Podchorążych Piechoty na podporuczników oraz odsłonięcie pomników: Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego i śp. biskupa Bandurskiego. Pierwsza fotografja nasza przedstawia moment odsłonięcia imponującego pomnika Marszałka Piłsudskiego. Pomnik ten wzniesiony na dziedzińcu Szkoły Podchorążych Piechoty jest dziełem art. rzeźb. Antoniego Miszewskiego, legjonisty.

Wieści z Los Angeles

Kusociński biega świetnie

Nurmi o zwycięstwie Polaka

Helsingfors, 10. 8. (PAT) W wywiadzie z przedstawicielami dzienników fińskich Nurmi **oświadczył,** *że ostatni bieg Kusocińskiego był wręcz świetny i zwycięstwo całkowicie zasłużone.* Nurmi twierdzi jednak, *że gdyby on startował, zwycięstwo przypadłoby Finlandji,* gdyż jego szybkość na finiszu jest większa od szybkości Polaka.

Finowie protestują przeciw dyskwalifikacji Nurmiego

Los Angeles 10. 8. (PAT). Na obradach międzynarodowego kongresu federacji lekkoatletycznej Finnowie zgłosili **oficjalny protest w sprawie dyskwalifikacji Nurmiego i nie dopuszczenia go do startu na olimpjadzie w Los Angeles.** Finnowie zwrócili uwagę w swoim proteście, **że uchwała międzynarodowej federacji lekkoatletycznej jest bezprawna i niezgodna ze statutem Związku,** który w tym wypadku niewątpliwie przekracza swoje kompetencje, naruszając jednocześnie prawa związku fińskiego. **Protest nie znalazł żadnego poparcia wśród obecnych delegatów i tem samem pozostał bez wpływu.** Na tem samem posiedzeniu powzięto uchwałę, która może mieć w przyszłości bardzo doniosłe znaczenie. 13 głosami przeciwko **12 uchwalono nadać międzynarodowej federacji prawo dyskwalifikacji każdego zawodnika, podejrzanego o przekroczenie zasad amatorstwa bezwzględnie, a nawet wbrew stanowisku poszczególnych zainteresowanych związków.**

Bijatyka na meczu waterpoolo

Los Angeles 10. 8. (PAT). W roku bieżącym **Brazylja bierze udział po raz pierwszy w igrzyskach olimpijskich.** Przysłała ona do Los Angeles szereg drużyn a m. in. i drużynę waterpoolową. W meczu z Niemcami Brazylja przegrała wysoko 7:3. **Brazylijczycy nie mogąc się pogodzić z klęską, wywołali wielką awanturę, która zakończyła się interwencją policji.** Awantura pociągnęła za sobą dalsze konsekwencje. W czasie meczu sędzia przyznał Niemcom rzut karny, który Niemcy zamienili na bramkę. Zdenerwowany bramkarz rzucił się na sędziego w którego obronie stanęli Niemcy. **Powstała bijatyka.** Dopiero policja przywróciła spokój. Pierwsza ta awantura wywarła [illegible]biające wrażenie tembardziej, że działo się to przed lożami władz oraz wybitnych osobistości ze świata politycznego i sportowego.

Komisja sędziowska postanowiła zdyskwalifikować cały zespół brazylijski, który awanturę wywołał. Późnym wieczorem na posiedzeniu międzynarodowej federacji pływackiej uchwalono odsunąć drużynę brazylijską od zawodów piłki wodnej. Trzech graczy olimpijskich Brazylji Dacilva, Branco i Serpa zostało zdyskwalifikowanych dożywotnio i nie będą mogli wziąć udziału w żadnych olimpjadach, ani zawodach międzynarodowych.

Dodatnie saldo bilansu handlowego

Warszawa, 10. 8. (PAT.). **Bilans handlu** zagranicznego Rzplitej Polskiej i W. M. Gdańska w mies. lipcu b. r. według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego wynosi **w wywozie** 1.094.455 ton wartości 81.120.000 zł., **w przywozie** 140.634 ton wartości 68.905.000 zł. Zatem **saldo dodatnie za lipiec wynosi 12.215.000 zł.**

16 miljonów złotych wynosi lipcowy deficyt budżetu

Warszawa, 10. 8. (PAT.). Dochód budżetowy w lipcu wynosił 171,9 milj. zł., wydatki zaś 188,8 milj. zł. **Deficyt budżetowy za miesiąc lipiec wynosił 16,9 milj. zł.**

Wkłady oszczędnościowe wzrosły o 6 milj. zł.

(o) **Warszawa,** 10. 8. (Tel. wł.). Wedle prowizorycznych obliczeń **wkłady w Banku Gospodarstwa Krajowego wzrosły o 6 miljonów złotych. Ogólna suma oszczędności** ulokowanych przez społeczeństwo w B. G. K. przekraczała w dniu 31 lipca 250 miljonów zł.

Fabryka chorzowska przejęła spółkę „Azot" w Jaworznie

(o) **Warszawa,** 10. 8. (Tel. wł.). W Banku Gospodarstwa Krajowego odbyło się wczoraj posiedzenie, na którem zawarto układ na mocy którego **Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie przejęła fabrykę „Azot" w Jaworznie,** która powstała w roku 1920 z inicjatywy P. Prezydenta Rzplitej. — **Układ ten umożliwi koncentrację produkcji wyrobów** azotowych.

Państwo Devey w Warszawie

Warszawa, 10. 8. (PAT.). P. wiceminister skarbu p. **Stefan Starzyński,** zastępujący p. ministra skarbu podejmował wczoraj śniadaniem bawiących w Warszawie **państwa Deveyów.** W przyjęciu tem wzięli m. in. udział wiceminister poczt, p. min. **Schaetzel,** prezes Banku Polskiego dr. **Wróblewski,** wielu wyższych urzędników Min. Spr. Zagr. i Min. Skarbu.

Poznań w darze Paderewskiemu

Poznań, 10. 8. (PAT.). Jak podaje „Kurjer Poznański", w rocznicę odsłonięcia w Poznaniu pomnika Wilsona, prezydent miasta Ratajski przesłał **album pamiątkowe fundatorowi pomnika Ignacemu Paderewskiemu i pani Wilsonowej.**

Gdańszczanie w marszu Szlakiem Kadrówki

W marszu Szlakiem Kadrówki wzięła udział drużyna rezerwistów Związku Podoficerów w Gdańsku a nie drużyna Związku Strzeleckiego, jak wczoraj mylnie podano. Drużyna ta brała udział w marszu już poraz trzeci, osiągając coraz lepsze wyniki. Drużyna zajęła zaszczytne drugie miejsce w kategorji drużyn rezerwistów.

Spadek bezrobocia

Warszawa, 10. 8. (Pat). Według danych statystycznych liczba bezrobotnych zarejestrowanych w P. U. P. P. wynosiła na dzień 6. 8. br. 215.228 osób na terenie całego państwa, co stanowi **spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 4.656 osób.**

Powódź na Śląsku

Bielsko, 10. 8. (PAT) W okolicy powiatów, nawiedzonych powodzią woda na Wiśle w ciągu nocy przybrała, zalewając dalszy obszar. Obecnie już 40 zabudowań stoi pod wodą. Pola i łąki na przestrzeni 15 km. są zalane. Po północy wody zaczęły powoli opadać.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej . . . . 15 fen
4 . . . . 50 fen
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . 10 fen
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisanego miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/II.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska" „Dzień Grudziądzki". „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pism.
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 a miesięcznie 3,09 zł